Nr. 233. Kraków, Czwartek 12 Października 1893. Rocznik XII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy.* — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Zamach wstecznictwa.

II.

Jawność postępowania karnego nie polega wyłącznie na dopuszczeniu publiczności do sali sądowej. Jest to zapewne jedną z najważniejszych i istotnych konsekwencyj zasady jawności, że z wyjątkiem wyrostków każdemu wolno wejść na salę sądową. Na tem jednak nie kończą się postulaty jawności rozprawy.

W poprzednim artykule podnieśliśmy, że dotychczasowe lokale sądowe są tak szczupłe, iż wskutek tego zasada jawności w przeważnej części procesów karnych nie może być wcale wykonaną a w procesach, budzących większe zainteresowanie, ulega ograniczeniu przez wydawanie biletów wstępu. Chociażby jednak wykonano w tym kierunku wszelkie nasze życzenia i choćby, zrywając z nieszczęsną oszczędnością, pobudowano sale odpowiednie, jeszcze nie zdołanoby zapobiedz temu, że w pewnych wypadkach brakłoby miejsca dla wszystkich interesujących się rozprawą.

Nadomiar bardzo znaczna część publiczności, i to najinteligentniejsza i najbardziej pracowita jej część, nie może wskutek zajęć swoich korzystać z prawa wstępu na salę sądową, a z pośród słuchaczy niewielu jest takich, którzy mogą przysłuchiwać się rozprawie od początku do końca. Tej części publiczności nie godzi się odbierać prawa śledzenia toku procesu, dlatego, że obowiązki swoje spełnia gorliwie, a sąd sprawiedliwy o wydanym wyroku wyrobić sobie tylko można na podstawie całego przebiegu rozprawy, a nie na podstawie jej ułamków.

Wreszcie, choćby cała publiczność miejscowa mogła pomieścić się w sali sądowej i z tego korzystała, pozostaje jeszcze publiczność zamiejscowa, która albo wcale, albo tylko nieznacznie korzystać może z jawności rozprawy.

Jawność rozprawy nie polega zresztą na tem, aby kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, a nawet kilkaset osób mogło zapoznać się z dowodami, przemawiającymi za i przeciw winie podsądnego i wyrobić sobie zdanie o sprawiedliwości lub bezzasadności wyroku. Nie o sąd jednostek, choćby ich było tysiące, ale o sąd społeczeństwa rozchodziło się tym, którzy domagali się jawności, jako gwarancyi bezstronności sędziego i sprawiedliwości wydanego przez niego wyroku

Odbywanie rozpraw przy drzwiach otwartych nie jest zatem alfą i omegą jawności postępowania karnego, lecz istotnym postulatem tej zasady jest zupełna wolność i swoboda ogłaszania sprawozdań z rozprawy. Ta swoboda prasy zabezpiecza zasadę jawności o wiele więcej, niż dozwolenie wstępu na salę sądową, i choćby galerye sądowe świeciły pustkami, jeżeli na rozprawie pojawią się sprawozdawcy, a dzienniki podadzą ich sprawozdania, sąd społeczeństwa o sprawiedliwości wyroku jest możebnym i wypadnie niewątpliwie o wiele bezstronniej, niż wtedy, gdy kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt lub kilkuset słuchaczy roznosić będzie wieści prawie zawsze niedokładne i zabarwione sądem osobistym, a nieraz tendencyjne i nielogiczne. Te wieści usuwają się zupełnie z pod kontroli i mogą łatwo wypaczyć sąd o sprawie. Dziennikarstwo natomiast pozostaje pod podwójną kontrolą ustaw i opinii publicznej, a choć i tu w sprawozdaniach trudno uniknąć zabarwienia osobistem zapatrywaniem, to sumienny dziennikarz stara się być bezstronnym, a porównanie sprawozdań kilku dzienników pozwala łatwo wyrobić sobie sąd niezależny. Swoboda prasy zabezpiecza zatem prawdę przed spaczeniem i dlatego nie powinno się jej łamać dla fałszywych obaw i przesądów.

Jeżeli p. dr. Leon hr. Piniński, profesor uniwersytetu lwowskiego obawia się, aby sprawozdania dziennikarskie nie wywarły wpływu na sędziów, to zapomina, że ograniczając swobodę prasy, nie odosabnia wcale sędziów i nie zabezpiecza ich od wpływu osób, które stykają się z nimi w czasie rozprawy. Albo sędziowie urzędnicy lub sędziowie przysięgli śledzili uważnie tok rozprawy i posiadają zdolność wyrobienia sobie własnego zdania, a wtedy potrafią dostrzedz zarówno w rozsiewanych wieściach i sprawozdaniach dziennikarskich to, co nie jest zgodne z prawdą i nie pozwolą się obałamucić obcym sądem, albo sędziowie urzędnicy lub przysięgli nie mają tych zdolności, a wtedy ograniczenie swobody prasy, a nawet zupełne wykluczenie jawności na nic się nie przyda, bo nawet w razie wykluczenia jawności nie można zapobiedz wieściom o toku rozprawy i wypowiadaniu sądów o niej, a im trudniej przedrzeć się prawdzie na widok publiczny, tem większe niebezpieczeństwo, że te wieści i sądy będą fałszywe lub nawet potworne.

Wniosek p. Leona hr. Pinińskiego i uchwała komisyi łamie swobodę prasy w ogłaszaniu sprawozdań w dziennikach. Wprawdzie wnioskodawca i komisya nie zabrania w ogóle ogłaszania sprawozdań z rozpraw karnych, ale ograniczenia, jakie zaprojektował poseł Piniński i jakie uchwaliła komisya, czynią prawo ogłaszania tych sprawozdań iluzorycznem. Przedewszystkiem ograniczono tę swobodę we wszystkich wypadkach, w których rozprawa może trwać dłużej, niż dzień jeden. Nie mamy pod tym względem dat statystycznych, możemy jednak śmiało twierdzić, że owo ograniczenie odnosi się prawie do wszystkich procesów, które budzą zajęcie. Niewiele byłoby zatem wypadków, w których sprawozdania możnaby ogłaszać przed końcem rozprawy. Wnioskodawca wykluczył od ogłaszania zeznania oskarżonego i świadków, a nawet wywody prokuratora i obrońcy. Komisya przepuściła natomiast wywody stron. Pozostaje zatem do ogłoszenia akt oskarżenia, wywody stron przy sądach przysięgłych i resume przewodniczącego. Skonfiskowano zatem całą rozprawę i zezwolono ogłosić zeznania świadków i oskarżonego dopiero po zamknięciu rozprawy, a więc dopiero wtedy, gdy sąd lub przysięgli opuścili salę, aby wydać wyrok lub werdykt. Kto zna stosunki dzienikarskie, ten wie, że powtórzenie rozprawy całej od razu jest niemożebnem, chyba w bardzo niedokładnem i pobieżnem streszczeniu. Kto zna usposobienia publiczności czytającej dzienniki, ten wie, że interes budzą w niej tylko najnowsze wiadomości, podawane natychmiast. Sprawozdania ryczałtowe z powodu pobieżności nie mogą nigdy dać dokładnego wyobrażenia o toku rozprawy, a publiczność nie będzie czytać sprawozdań o rozprawach, które już się odbyły, i o których krążyły już od dawna wieści. Te wieści wżyją się zresztą już tak bardzo, że wszystko, co z niemi nie będzie w zgodzie, wydawać się będzie jako podejrzane i o sprostowaniu błędnych pogłosek nie ma już mowy. Uchwała komisyi przynosi zatem niewątpliwie szkodę swobodzie prasy.

Jaką zaś przysługę wyrządził p. hr. Piniński i komisya wymiarowi sprawiedliwości, łatwo ocenić, jeżeli się zważy, że z całej rozprawy, oprócz składu trybunału, wolno ogłosić akt okarżenia. Szanowny poseł i komisya obawia się, aby sprawozdania o zeznaniach oskarżonego i świadków nie wywarły wpływu na sędziów, ale pozwala, aby ci sędziowie przez cały tok rozprawy byli pod wpływem ogłoszenia aktu oskarżenia, aby oprócz odczytania go na rozprawie, czytali go w dziennikach i przypominali go sobie w domu. Natomiast z zeznań oskarżonego i świadków pozostać ma w ich pamięci tylko to, co słyszeli na rozprawie! Czy to odpowiada poczuciu sprawiedliwości i czy komisya, przyjmując wniosek profesora-dyletanta, nie zadała ciężkiego ciosu wymiarowi sprawiedliwości? Tendencye wsteczne uniosły daleko, bardzo daleko posła Pinińskiego i większość komisyi, zresztą bardzo nieznaczną. Korona prac komisyjnych nie lśni wcale odbiciem światła wiedzy, nauki i sprawiedliwości, a p. hr. Piniński zdobył tylko laury zagorzałego wstecznika. Natomiast jako profesor uniwersytetu i pełen pretensyi prawodawca skompromitował się gruntownie.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

***Wiedeń**, 10 października.*

(§.) Zwyczajnie bywa pierwsze posiedzenie nowo zbierającej się Izby poselskiej nudne i drobniejszym sprawom formalnym poświęcone. Dzisiejsze pierwsze posiedzenie stanowi rzadki wyjątek. Już wczoraj był dzień pełen ruchu i życia, stronnictwo bowiem robotnicze odbyło w rozmaitych dzielnicach Wiednia, jako w wigilię otwarcia Rady państwa, nie mniej jak szesnaście zgromadzeń ludowych, które odbyły się w najlepszym porządku, a na których uchwalono jednobrzmiącą rezolucyę, żądającą powszechnego bezpośredniego głosowania. Otóż z jednej strony ruch wyborczy stronnictwa robotniczego, z drugiej strony sprawa stanu wyjątkowego w Pradze stanowiły znamiona, udzielające się charakterystycznie dzisiejszemu posiedzeniu. Nigdy też jeszcze nie była Izba tak pełną na pierwszem posiedzeniu, jak dziś, a nawet ławki Koła polskiego nie wykazują prawie żadnej próżni. Lubo porządek dzienny posiedzenia zawiera trzy sprawy podrzędniejszego znaczenia, nie mniej przeto było to pierwsze posiedzenie pełne interesu, miejscami burzliwe, a w końcu nawet podziałało ono sensacyjnie. Rząd przedłożył budżet z nadwyżką 411.542 złr., a minister skarbu dr. Steinbach cichym głosem, a jak niektórzy ironicznie zauważyli, „z chrypką regulacyi waluty“, wygłosił exposé. Już wniesienie budżetu i expose ministra skarbu bywało dawniej wielkiem zdarzeniem parlamentarnem. Rząd jednak postarał się o więcej, gdyż równocześnie wniósł przedłożenie o stanie wyjątkowym i *lex Trautenau*, a w końcu, ku największej niespodziance Izby i w ogóle całej opinii publicznej, przedłożenie dotyczące rozszerzenia prawa wyborczego, co w lot nazwano „powszechnem głosowaniem“. Swoją drogą wystąpili Młodoczesi z samoistnym naglącym wnioskiem, żądającym zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze, a już na samym wstępie przyszło do dość burzliwego zajścia między posłem Vaszatym a prezydentem Izby, to jednak było tylko przemijającem intermezzo.

Wobec takiego materyału i takiej sensacyjnej niespodzianki, jaką zwłaszcza sprawił hr. Taaffe wcale niespodziewanem wniesieniem reformy wyborczej, opartej w części na powszechnem głosowaniu, cóż dziwnego, iż od razu znalazła się Izba poselska w pełni życia i ruchu parlamentarnego.

Rządowe przedłożenie, dotyczące rozszerzenia prawa wyborczego, podziałało, jak już powyżej zaznaczyłem, zdumiewająco sensacyjnie i to przedłożenie skupiło na siebie w pierwszym rzędzie ogólny interes, spychając od razu sprawę stanu wyjątkowego na drugi plan. Kto wie, czy hr. Taaffe wnosząc wymienione przedłożenie nie dążył do tego. Jeśli istotnie zamierzał ten cel osiągnąć, mianowicie osłabić interes dla sprawy stanu wyjątkowego, to go też i zupełnie osiągnął. Pod wrażeniem „powszechnego głosowania“ przebrzmiał bez szczególnej emocyi Izby wniosek młodoczeski (dra Herolda), dotyczący stanu wyjątkowego, gdyż cała Izba była żywo poruszoną „powszechnem głosowaniem“ i wszyscy posłowie, z wyjątkiem może tylko Młodoczechów, o niczem nie mówili, jak o tem „niespodziewanem *coup*“ hr. Taaffego, oceniając jego doniosłość praktyczną. Wniesiona przez rząd reforma wyborcza obraca się ściśle w ramach dotychczasowej ordynacyi wyborczej, a głównem jej postanowieniem jest, iż dotychczasowe kurye wyborcze będą zatrzymane, w gminach wiejskich zaś prawybory czy pośrednie wybory, jak dotychczas. Cała reforma atoli polega na tem, że do głosowania będą uprawnieni prócz tych, którzy dotychczas prawo wyborcze posiadali, wszyscy pełnoletni mężczyzni, którzy odbyli służbę wojskową i ci wszyscy, którzy skończyli szkołę ludową lub też złożyli odpowiedni egzamin. Uprawnieni do głosowania wyborcy tej kategoryi muszą się atoli wykazać, że mają zajęcie i że co najmniej sześć miesięcy są w okręgu wyborczym zamieszkali.

Z powyższego wynika, że w istocie rzeczy całe to „powszechne głosowanie“ zwiększy tylko liczbę wyborców dość znacznie w miejskich okręgach wyborczych, mniej zaś doniośle oddziała przy zatrzymaniu pośrednich wyborów na wybory z gmin wiejskich. Te ostatnie wybory nie ulegną też prawdopodobnie żadnej znaczniejszej zmianie co do ostatecznego wyniku. Natomiast wybory z okręgów miejskich wypadną inaczej, aniżeli dotychczas, gdyż niezawodnie wejdzie na podstawie nowej reformy wyborczej nowe stronnictwo, mianowicie społeczno demokratyczne do parlamentu. Czyim kosztem? Odpowiedź nietrudna: kosztem lewicy, a w Wiedniu specyalnie także kosztem antisemitów, gdyż wskutek rozszerzenia prawa wyborczego, co najmniej cztery wyborcze okręgi wiedeńskie wyślą posłów społeczno-demokratycznych. Dotychczasowe okręgi wyborcze wiedeńskie księcia Liechtensteina, Schneidera, Luegera i Haucka stałyby się więcej niż niepewnemi, ponieważ w tych okręgach mieszka *gros* robotników. Również zagrożone będą: okręg wyborczy Leopoldstadt i Mariahilf. Natomiast zdobędzie stronnictwo antisemickie na liberałach mandaty poselskie w okręgach wyborczych prowincyonalnych stolic i mniejszych miast w krajach niemieckich. Młodoczesi będą musieli także ustąpić kilka mandatów robotnikom, ale daleko więcej będzie ich musiało oddać robotnikom stronnictwo niemiecko-liberalne w fabrycznych częściach Śląska, Moraw, Czech północnych i Dolnych Rakuz Nowa reforma wyborcza odpowiada zupełnie specyficznej sztuce rządzenia hr. Taaffego. W gruncie rzeczy jest to tylko środek połowiczny.

Reforma wyborcza.

Najważniejszym wypadkiem wczorajszego dnia jest przedłożenie przez prezydenta rady ministrów projektu reformy wyborczej. Dotychczas nie mamy tego projektu w dosłownem brzmieniu, niepodobna nam zatem omawiać go szczegółowo i wypowiedzieć o nim stanowczego zdania. Z dotychczasowych wiadomości wypływa, że rząd utrzymuje obecny podział na kurye, znosi natomiast *census* wyborczy. Prawo głosowania ma mieć każdy pełnoletni obywatel austryacki, jeżeli skończył co najmniej szkoły ludowe, lub wykaże, że umie czytać i pisać, wykonał służbę wojskową, i wykaże się stałem zajęciem. Z analfabetów mają natomiast prawo głosowania ci, którzy odbyli służbę wojskową i dosłużyli się stopnia podoficera lub medalu wojskowego. Nadto prawo głosowania posiadają ci analfabeci, którzy opłacają podatki. W kuryi wiejskiej ma jednak i nadal głosowanie odbywać się pośrednio przez wyborców, wydelegowanych przez prawyborców.

Projekt rządowy nie zaspakaja żądań tych, którzy domagają się powszechnego głosowania. Przedewszystkiem nie idzie on tak daleko, aby każdemu nadawał prawo głosowania bez względu na jego wykształcenie i jako minimum inteligencyi uważa umiejętność czytania i pisania. Z drugiej jednak strony dopuszcza pewną część analfabetów. Dalej projekt wymaga, aby wyborca przynajmniej przez sześć miesięcy mieszkał w tem miejscu, gdzie ma głosować i wykazał się stałem zajęciem. Nadto projekt nie uwzględnia żądań tych, którzy domagali się bezpośredniego głosowania w kuryi wiejskiej. Przyznać jednak należy, że projekt zawiera bardzo znaczne rozszerzenie prawa głosowania w kuryach miejskiej i wiejskiej. Liczba wyborców w kuryi miejskiej i liczba prawyborców w kuryi wiejskiej powiększy się znacznie. Projekt rządowy nie powiększa natomiast liczby posłów i nie znosi niesprawiedliwego podziału mandatów między istniejące kurye wyborcze, oraz niesprawiedliwego rozdziału mandatów między kraje.

Zamiar rządu przedłożenia tego projektu umiano utrzymać w ścisłej tajemnicy. Wprawdzie w miesiącach letnich pojawiła się tu i owdzie pogłoska o tem, że rząd zamierza podjąć myśl reformy wyborczej, pogłoski te ucichły jednak natychmiast i przestano mówić o tem zupełnie. Według wiadomości nadchodzących z Wiednia o zamiarze wniesienia projektu reformy wyborczej nie był uwiadomionym żaden z przywódców klubów parlamentarnych. Nawet hr. Hohenwart, który zwykle miewa najlepsze wiadomości i prezes Koła polskiego nie byli na to przygotowani.

Na uwagę zasługuje także fakt, że prezydent rady ministrów zalecał, aby Rada państwa zajęła się jak najspieszniej załatwieniem projektu reformy wyborczej, a mianowicie bezpośrednio po załatwieniu tak zwanej *„lex Trautenau“*, przedłożenia o wyjątkowym stanie w Pradze, noweli do ustawy o obronie krajowej i budżetu. Hr. Taaffe nie wniósł zatem nowego projektu jedynie dla tego *ut aliquid fecisse videatur*, ale zależy mu na tem, aby reformę wyborczą przeprowadzić jak najspieszniej.

Projektów reformy wyborczej wniesiono w bieżącej kadencyi bardzo wiele, bo o ile nas pamięć nie myli, przeszło dwadzieścia. Wszystkie te projekty zalegały w komisyach i nie zanosiło się wcale na to, aby parlament wydobył je z kurzu zapomnienia. Przez wniesienie projektu rządowego sprawa reformy wyborczej przybrała całkiem nowy zwrot. Już sam fakt, że rząd wniósł ów projekt, posuwa sprawę naprzód. Jak wiadomo, projekty rządowe mają pierwszeństwo przed pro-

W KLESZCZACH.

NOWELA

przez

SEWERA.

2 (Ciąg dalszy).

Radca dyplomatycznie spojrzał na zegarek.

— Wandeczko, już po siódmej, a jeszcześ nie ubrana?

— Wypędzasz mnie, więc idę, ale nie przestanę powtarzać, że szkoda gospodarskich zdolności Basi dla urzędnika chociażby tak wielkiego, jak ty.

— Znajdź wioskowego — wołał wesoło za odchodzącą radca. — I przyjdźże tu do ładu z babami! Wjechał jej do głowy wioskowy i gotowa mi popsuć misternie ułożony plan! Gotowa pokazywać tony dyrektorowi i narzeczonemu, gotowa noskiem kręcić, gotowa się drożyć.

Radca się zamyślił.

— A niech się droży — zawołał — tem lepiej! Dwudziestoparoletni adonis nie da się odstraszyć od alabastrowego biustu rozwijającego się, jak dwa pączki róży. Przecież i ja, nim zostałem dyplomatą, byłem młody i odczuwałam rozkosz woni rozwijających się białych pączków....

Radca-dyplomata skracał sobie czas oczekiwania wspomnieniami młodości. Uśmiechał się, mlaskał ustami i głową wstrząsał.

Odgłos dzwonka przerwał marzenia i zelektryzował go.

— Poznaję nerwowe szarpnięcie Gucia! Niecierpliwy, rozgorączkowany, wzruszony, prowadzi ojca.

Radca się omylił. Nie ręka Gucia nerwowo wstrząsnęła dzwonkiem, lecz jednej z dwóch ciotek, starych panien, właścicielek dwudziestu tysięcy na dwupiętrowej kamieniczce, którą posiadały

Pan radca cenił ciotki, jako dwa okazy nieskazitelności obyczajów, a dwadzieścia tysięcy nazywał ornamentyką złotych ram, otaczającą te suche głowy, a zacne dusze i szlachetne instynkty.... Na szlachetne instynkty ciotek liczył dużo.

Gdyby jednak szlachetne instynkty uleciały do Boga przed zaręczynami na rok, pan radca prędzejby uległ wpływom żony i również, jak ona, nie chciałby marnować talentów Basi na szczupłem polu działania gospodarstwa miejskiego.

Stało się — nie uleciały! Ciotki w materyalnych wiśniowych sukniach, kremowych szalach, przy zegarkach, zawieszonych na cienkich, weneckich łańcuszkach, wkraczają. Z poza kremowych szali wyciągają chude ręce, okryte gołąbkowemi rękawiczkami, wytartemi silnie gumalastyką.

— Radco, kochany radco, jesteśmy. Uroczystość wzruszająca. Oboje tacy młodzi, piękni — miłość będzie bodźcem do karyery!

— Do pracy — poprawiła młodszą siostrę starsza.

— A cóż ja powiedziałam? Praca daje karyerę.

— Nie zawsze. Co innego praca, co innego karyera. Ludko, nie bądź dzieckiem, już czas.

Ludka istotnie miała czas przestać być dzieckiem i na dowód usadowiła się na kanapie, robiąc miejsce po prawej stronie siostrze.

W samą porę zjawił się Gucio ze swym przyjacielem Edwardem. Serdecznie uśmiechnięty, o potarganej fantastycznie czuprynie, rozmarzonym wzroku, zgrabny, ujmujący, szedł naprzód śmiało.

— Drogi ojcze!

Pierwszy raz Gucio nazwał radcę ojcem.

Radca roztworzył ramiona.

— Jesteś nareszcie, mój synu.

— Jakie to czułe, jakie to wzniosłe! — zawołała Ludka.

Wykrzyknik ten wesoło podziałał na obu młodzieńców.

— Kochane moje ciocie!

I, o zgrozo, Gucio najpierw złożył pocałunek na rękawiczce ciotki Ludki, a dopiero drugą ucałował ciotki Madzi. Ludka była przestraszona, Madzia ponura.

Chłopcy zakręcili się po salonie i znikli. Został radca z ciotkami.

W jadalnym pokoju zrobiło się od razu wesoło i gwarno.

— Gdzie jest narzeczona, oddajcie mi moją żonę, pokażcie ją — wołał Gucio.

Basia z siostrami i trzema przyjaciółkami, ubranemi balowo, kończyła przyozdabianie kompotów pożeczkami i głogiem.

— Zaraz, zaraz, panie mężu, chwileczkę — szczebiotała, — tylko jeszcze dwa gronka — już ostatnie. A teraz mnie masz — twoją na wieki, patrz i podziwiaj.

Gucio ujął jej białe ręce, patrzał i podziwiał.

Ramiona śnieżnej białości i ukazujące się z poza stanika dwa pączki rozkwitającej róży olśniły go, tamując mu na chwilę bicie serca. Usta dziewczyny odchylone rozkosznie uśmiechały się, oczy płonęły ogniem powstającym z nieświadomych pragnień

— Jakaś ty piękna, jakaś ty piękna — szeptał — przekleństwo, że nie mogę dziś cię zaprowadzić do ołtarza.

Nachylił się do ucha dziewczęcia.

Zapach i bliskość młodziutkiego ciała upajały go.

— Uciekajmy! Weźmiemy ślub w pierwszym spotkanym na drodze kościółku. Skryjemy się, przepadniemy dla oczu ludzkich, będziemy żyć sami dla siebie.

Dziewczę zaprzeczyło główką.

— Nie, nie można, nie wolno, mamy czas — odpowiedziała. — Nie jesteśmy jeszcze urządzeni — młodzi. Cóżbyśmy potem oboje robili?

— Basiu, ty jesteś za trzeźwa na narzeczoną, na ubóstwianą i dlatego już dziś powinnaś być żoną, panią, gospodynią.

Basia nie zrozumiała ukrytej myśli Gucia.

— Pochlebco — przerwała — nie namówisz mnie! Już się wydobyłam z pod twej władzy, przestałam być dzieckiem, znam swoje obowiązki.

Gucio nie nalegał. Przycisnął ręce dziewczyny do ust i patrzał na nią wzrokiem zachwytu i podziwu.

Wrzawa i śmiechy wypełniły pokój. Pan Edward deklamował w pół cicho wesołe wierszyki, napisane do narzeczonych. Starszy od Gucia o cztery lata pisywał czasami satyryczne utwory, a w uniwersytecie kończył filozofię.

Smiech był szczery i serdeczny, wierszyki udatne i wesołe. Musiał je powtórzyć głośno i przysiądz, że zadeklamuje przy kolacyi. Ustępy do narzeczonej, jako wzoru gospodyń i trzeźwości, przyjęła Basia z godnością.

— Widzisz, jaką będziesz miał żonę — zawołała z tryumfem.

Przymioty Gucia, jako męża, karykaturalnie określone wywołały oklaski.

Edward umysł otwarty, bystry spostrzegacz, odgadł przyszłość w pożyciu małżeńskiem zakochanej dziś pary i dobrze ją scharakteryzował.

Gucio się zamyślił. Marzyciel stroił dziewczynę we wszystkie tęczowe barwy swej fantazyi. Raził go sarkazm przyjaciela i w głębi serca bolał.

Weszła radczyni w szalu tureckim, prezent ślubny męża, koronkowym czepeczku i popielatej materyalnej sukni.

— Patrzajcie, jaka nasza mamusia śliczna — zawołała Basia, rzucając się ku matce.

— Śliczna, śliczna — powtórzyły dziewczęta.

— Matko! — rzekł uroczyście wzruszony Gucio, całując ją w rękę.

Radczyni pocałowała go w czoło.

— Gdybym to ja mogła się doczekać prawdziwych zaręczyn mojej córki — pomyślała — i to nie z urzędnikiem?

Nie było czasu na refleksye.

— Kto jest w salonie? — rzuciła pytanie.

Basia pobiegła i wróciwszy zdała raport.

— Prałat, pan dyrektor, nasze ciocie, naczelnikowa i prezydentowa z córkami, dwóch radców, partnerów do wista, i trzech auskultantów do tańca....

Pochyliła się, kończąc szeptem:

— Cały fortepian zastawiony prezentami.

Twarz radczyni ze wzruszenia zaróżowiła się. Zaciekawiona zakomenderowała:

— Chodźmy! Guciu, podaj ramię Basi, dzieci za mną.

Wyprzedzał gromadkę Edward otwierając drzwi do saloniku na oścież.

Radczyni majestatycznie wkroczyła, ciągnąc za sobą popielaty ogon popielatej sukni.

— Cóż to za wzruszająca chwila — mówił Gucio blady, przejęty ważnością swej roli.

— Ho, ho, już klamka zapada, panie mężu, nie wymkniesz się — szczebiotała wesoło Basia.

— Ja, wymknąć się? — powtórzył dramatycznie Gucio.

Weszli do salonu.

— Cóż to za porywający obraz — wydeklamowała Ludka, i całe towarzystwo ruszyło do radczyni, otaczając młodą parę.

(C. d. n.)

jektami poselskiemi i Rada państwa przedewszystkiem ma obradować nad projektami rządowemi. Nadomiar prezydent rady ministrów sam nalega o pośpiech. Sprawa reformy wyborczej postępować będzie zatem, jeżeli usposobie rządu się nie zmieni, szybkim krokiem do urzeczywistnienia. Wśród panujących stosunków parlamentarnych przedłożenia rządowe mają i tę wyższość nad wnioskami samoistnemi, że łatwiej znajduje się dla nich większość. Cała zasługa przeprowadzenia reformy, która choć nie jest ostatniem słowem postępu, to zawsze jest ważnym krokiem naprzód, spłynie zatem na rząd, a gdyby w Radzie państwa projekt ten natrafił na opozycyę, to całe odium utrzymania obecnego stanu rzeczy ciążyć będzie na władzy ustawodawczej. Izba poselska popełniła wielki błąd, iż pozwoliła uprzedzić się rządowi i z własnej inicyatywy nie przeprowadziła reformy. Błąd ten możnaby naprawić tylko rozszerzeniem projektu i pośpiechem w uchwaleniu reformy wyborczej.

Z Rady państwa.

Z niezwykłą ciekawością oczekiwaliśmy wszyscy zebrania się Rady państwa. Wielkie i ciężkie czeka ją zadanie. To też niezwykle uroczyście wyglądała wczoraj Izba poselska austryackiego parlamentu. Po odebraniu przyrzeczenia poselskiego od nowych siedmiu posłów, — minister obrony krajowej Welsersheimb przedłożył nowy projekt ustawy o obronie krajowej.

Nastąpiło *exposé* ministra skarbu Steinbacha. We wczorajszym numerze dziennika podaliśmy bardzo obszerne telegraficzne sprawozdanie. Minister zaznaczył, omawiając preliminarz, że jest lepszym od zeszłorocznego, nadto jest prawdopodobnem, że uda się w roku przyszłym 3 miliony odłożyć na spłacenie długów państwowych. Wydatki nieustannie rosną, a lwią ich część pożera armia i tak będzie, dopóki się nie zmienią stosunki w Europie. Każdą niemal pozycyę przechodził następnie minister, wyjaśniając jej wzrost, względnie zniżenie.

Dobre zrobiło wrażenie w Izbie oświadczenie ministra, iż dąży do zniesienia loteryi liczbowej. Dłużej zatrzymał się minister przy nowej walucie, wyrażając nadzieję, że uda mu się, jak dotąd, ochronić państwo od tego przesilenia, jakie widzimy w Stanach Zjednoczonych.

Reforma wyborcza.

Po wywodach ministra skarbu, powstał hr. Taaffe i wśród niezwykłego naprężenia całej Izby oświadczył, iż rząd po dłuższej rozwadze i naradach przyszedł do przekonania, że dłużej nie można zwlekać z rozszerzeniem prawa wyborczego. *(Słuchajcie! słuchajcie).* Inicyatywę w tym kierunku dajo sam rząd, i w tym celu przedkłada Izbie do konstytucyjnego traktowania swój projekt w sprawie uzupełnienia względnie zmiany ordynacyi wyborczej do Rady państwa.

Projekt rządowy ma na celu dać możność tym wszystkim, którzy powinności względem państwa wypełniają, aby w życiu politycznem brali udział przez wykonywanie prawa wyborczego. *(Brawo! brawo!)* Projekt opiera się na zasadniczych ustawach konstytucyi. Ograniczenie prawa wyborczego zależeć będzie od zapatrywań rządu, o ile tego będzie wymagał interes państwa.

Przedłożenie składa się z dwóch artykułów: 1) Kurye wyborcze pozostają nadal. 2) Prawo wyborcze w miastach i kuryach mniejszej własności posiadają ci wszyscy, którzy je dotąd mieli, a następnie ci, którzy stali przed nieprzyjacielem, którzy mają medale wojenne, lub otrzymali stopień podoficera; którzy zadość uczynili powinnościom stawienia się do służby wojskowej i czytać i pisać umieją; którzy ukończyli szkołę ludową, albo się poddali odpowiedniemu egzaminowi; którzy płacą podatki bezpośrednie; którzy umieją czytać i pisać w języku krajowym i od sześciu przynajmniej miesięcy przebywają w miejscu i mają zajęcie.

Pośrednie wybory w kuryi mniejszej własności pozostają nadal, tylko liczba prawyborców ulegnie zmianie.

Przedłożenie to, jak powiedział Taaffe, ma na celu zaspokojenie dawnych żądań ludu. Wywołało ono w całej Izbie — rzecz naturalna — bardzo wielkie wrażenie.

Zewsząd odezwały się oklaski, mała tylko liczba konserwatystów stała zdumiona.

Z Wiednia donoszą, że konserwatywna część Koła poskiego jest niezadowolona z przedłożenia a nawet oświadcza, iż przejdzie do opozycyi przeciw Taaffemu.

Po przemówieniu Taaffego, p. Wrabetz interpelował prezydenta ministrów w sprawie mylnej interpretacyi § 2 o zgromadzeniach. Nastąpiły inne interpelacye mniejszej wagi, poczem Chlumecky oznajmił Izbie, iż hr. Taaffe prezydyum Izby nadesłał dwa pisma o zawieszeniu konstytucyi w Czechach i o zawieszeniu na rok sądów przysięgłych.

Następnie p. Herold postawił nagły wniosek, aby nadzwyczajne rozporządzenia w Czechach zniesiono. Według ustawy z 1873 roku, jeżeli tylko jedna Izba Rady państwa zażąda zasystowanie sądów przysięgłych natychmiast ma być zniesione.

Każdy dzień zwłoki nabawia ludność, temi rozporządzeniami dotkniętą, strasznej obawy przed policyą i prześladowaniem. Mowca prosi o głosowanie za nagłością wniosku. *(Oklaski na ławach młodoczeskich).*

P. Pacak: Gdzie są ministrowie?

P. Vaszaty zabiera głos i mówi po czesku, popierając wniosek Herolda.

P. Brzesnowsky widząc uśmiechających się Niemców, woła grożąc: *Ne smejte se!* Głosy: Tego nie rozumiemy!

Brzesnowsky: *Prestante se smat!*

Vaszaty napadając silnie na rząd, kończy swe przemówienie wśród oklasków swego stronnictwa.

Następuje głosowanie nad nagłością wniosku.

Prezydent oświadcza po obliczeniu, że wniosek upadł. *(Niepokój wśród Młodoczechów i głosy: Oho!)*

P. Burghardt zadaje przewodniczącemu kłam, wołając: *To nieprawda!*

Przewodniczący przywołuje Burghardta do porządku, konstatując, że dwie trzecie Izby głosowało za odrzuceniem wniosku nagłości.

Nastąpił cały szereg interpelacyj, między innemi p. Eim interpelował rząd w sprawie wystąpienia generalnego konsula w Chicago przeciw wystawcom czeskim.

Następne posiedzenie naznaczył prezydent na piątek.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej z d. 10 października.

Przewodniczący prezydent p. Friedlein. Na wstępie prosi prezydent członków Rady, aby zabierając głos, czynili to zawsze ze stałych swoich miejsc, a nie z dowolnie obieranych punktów sali. Na posiedzeniu poprzedniem, z ust jednego z przemawiających członków Rady, padły wyrazy, jak zapewniają, poniekąd ubliżające koledze. Prezydent słów tych nie słyszał, byłby bowiem musiał wezwać mowcę do porządku, nie słyszał zaś dlatego, iż miały być mówione nie z miejsca, które mówiący zwykle zasiada, lecz z boku sali, do tego mowca bokiem tylko zwrócony był do trybuny przewodniczącego. Wobec tego prosi prezydent, aby raz na zawsze każdy z pp radców przemawiał z własnego miejsca.

Na wniosek r. m. Muczkowskiego przystąpiła Rada do załatwienia przygotowanych przez komisyę weryfikacyjną wniosków, dotyczących podziału Rady na sekcye i komisye. Wnioski przedkładał r. m. Muczkowski. Aprobowany przez Radę podział jest następujący:

I) Sekcya ekonomiczna dla spraw drogowych, brukowych i kanałowych, dostaw wszelkiego rodzaju przedmiotów dla gminy, dla spraw gruntu miejskiego, utrzymania budynków miejskich w dobrym stanie, wypuszczania w dzierżawę, względnie najmu gruntów i realności miejskich, dla spraw straży ogniowej miejskiej i dla spraw cmentarza. Należy do niej 15 członków Rady pp.: Beringer Wandalin, Chmurski Roman dr. Hajdukiewicz Jan, Jawornicki Józef, Knaus Karol, Kohn Maksymilian, Kwiatkowski Jan, Nowacki Władysław, Popiel Paweł, Redyk Wiktor, Rehman Stanisław, Rotter Jan, Schmelkes Mojżesz, Szpakowski Witalis, Wentzel Konrad.

II) Sekcya skarbowa dla spraw skarbowych dotyczących majątku gminnego, dla układania preliminarza budżetu miejskiego, sprawdzania zamknięć rachunkowych budżetu miejskiego i funduszów różnych pod zarządem gminy zostających, zezwalania na kapitalizowanie czynszu ziemnego, obmyślania funduszu na wydatki budżetem nie objęte, dla udzielania pożyczek z funduszu dra Dietla i arcyksięcia Rudolfa. Należy do niej 10 pp. radców. Birnbaum Juda, dr. Boroński Lesław Chrzanowski Leon, Geisler Jan, dr. Leo Juliusz Mendelsburg Albert, dr. hr. Potocki Andrzej, Slęk Franciszek, Słonecki Zenon, dr. Szlachtowski Feliks.

III) Sekcya prawnicza dla spraw prawniczych, przemysłowych, targowych i dla niektórych spraw osobistych urzędników, sług magistratu i urzędników miejskich. Należy do niej 11 pp. radców: dr. Hajdukiewicz Jan, dr. Horowitz Leon, dr. Jakubowski Faustyn, dr. Ichheiser Michał, Muczkowski Stefan, dr. Pieniążek Karol, dr. Propper Jan Albert, dr. Paszkowski Franciszek, dr. Rothwein Leon, dr. Styczeń Wawrzyniec, dr. Weigel Ferdynand.

IV) Sekcya szkolna dla spraw szkolnych, wyznaniowych, fundacyjnych i szpitalnych. Należy do niej 13 pp. radców: dr. Asnyk Adam, ks. Chotkowski Władysław, Chyliński Michał, dr. Domański Stanisław, dr. Jordan Henryk, dr. Kasparek Franciszek, Pawlikowski Mieczysław, dr. Paszkowski Stanisław, dr. Rosenblatt Józef, dr. Tarnowski hr. Stanisław, dr. Wiszniewski Ludwik, hr. Wodzicki Antoni, dr. Zoll Fryderyk.

V) Sekcya wojskowa dla spraw dobroczynności, nadawania obywatelstwa miejskiego, sanitarnych, kwaterunkowych i innych spraw policyjnych. Należy do niej 8 pp. radców: Epstein Juliusz, Federowicz Jan, Landau Hirsch, dr. Obaliński Alfred, dr. Pareński Stanisław, Rzząca Karol, Szarski Stanisław, Szancer Zygmunt.

Komisye przez Radę miasta wybrane.

Wniosek: O ile wedle szczegółowych postanowień Rady do komisyj powołani być mają członkowie z poza grona radców miejskich, rada miasta wzywa odnośne komisye, aby przedłożyły Radzie miejskiej wnioski względem zaproszenia do składu swego członków w Radzie miejskiej nie zasiadających.

I) Komisya do wymiaru taks wojskowych. Przewodniczący: prezydent lub wiceprezydent. Pp. radcy: Birnbaum Juda, Szarski Stanisław. Zastępca: Fedorowicz Jan. Na mocy ustawy prezydent mianuje 2 członków, jednego zastępcę.

II) Deputacya szkół średnich: a) Gimnazyum św. Anny: Chyliński Michał, dr. Tarnowski hr. Stanisław, dr. Zoll Fryderyk; b) gimnazyum św. Jacka: dr. Paszkowski Stanisław, dr. Pareński Stanisław, dr. Rosenblatt Józef; c) gimnazyum III (Sobieskiego: Chyliński Michał, dr. Paszkowski Franciszek, Popiel Paweł; d) Wyższa szkoła realna: Knaus Karol, Rotter Jan, dr. Wiszniewski Ludwik.

III) Delegat w zarządzie domu kalek: dr. Pareński Stanisław.

IV) Komisya administracyjna dla spraw dochodów akcyzowych, myta rogatkowego i innych myt, oraz dla rzezalni miejskiej. Przewodniczący prezydent lub I wiceprezydent. Dr. Boroński Lesław, dr. Domański Stanisław, Geisler Jan, dr. Horowitz Leon, Muczkowski Stefan, Slęk Franciszek, dr. Szlachtowski Feliks, Wentzl Konrad, dr. Weigel Ferdynand.

V) Komisya archiwalna dla uporządkowania archiwum aktów dawnych miasta Krakowa: ks. dr. Chotkowski Władysław, dr. Kasparek Franciszek, Chyliński Michał, Pawlikowski Mieczysław, Popiel Paweł, dr. Rosenblatt Józef.

VI) Komisya emerytalna dla zarządu funduszem emerytalnym urzędników, sług magistratu i urzędów miejskich: Geisler Jan, Slęk Franciszek.

VII) Komisya gazowa dla kontroli zarządu gazowni miejskiej. Przewodniczący: prezydent lub I wiceprezydent. Beringer Wandalin, dr. Boroński Lesław, Epstein Juliusz, Geisler Jan, dr. Hajdukiewicz Jan, dr. Jakubowski Faustyn, Knaus Karol, Nowacki Władysław, dr. Pieniążek Karol dr. Weigel Ferdynand.

VIII) Komisya plantacyjna dla spraw zakładów ogrodowych miejskich: dr. Hajdukiewicz Jan, Jawornicki Józef, dr. Jordan Henryk, Knaus Karol Kwiatkowski Jan, Słonecki Zenon.

IX) Komisya przemysłowa dla spraw podniesienia przemysłu w mieście Krakowie, dla spraw uzupełniających szkół przemysłowych, kursów robót praktycznych kobiecych i kursu handlowego dla kobiet, oraz dla spraw Muzeum techniczno-przemysłowego: dr. Boroński Lesław, Chmurski Roman, Chyliński Michał, dr. Jakubowski Faustyn, dr. Jordan Henryk, Mendelsburg Albert, Rotter Jan, Szarski Stanisław, Szpakowski Witalis, dr. Weigel Ferdynand.

X) Komisya sanitarna dla spraw zdrowotnych miasta. Dr. Domański Stanisław, dr. Jordan Henryk, dr. Obaliński Alfred, dr. Pareński Stanisław, Paszkowski Stanisław, dr. Wiszniewski Ludwik.

XI) Komisya statutowa dla wypracowania projektu nowego statutu dla gminy miasta Krakowa. Dr. Boroński Lesław, dr. Hajdukiewicz Jan, dr. Horowic Leon, dr. Ichheiser Michał, Kwiatkowski Jan, dr. Kasparek Franciszek, Muczkowski Stefan, dr. Pieniążek Karol, dr. Paszkowski Franciszek, Popiel Paweł, Rotter Jan.

XII) Komisya statystyczna dla spraw statystyki miasta Krakowa. Dr. Kasparek Franciszek, dr. Leo Juliusz, dr. Paszkowski Franciszek, dr. Paszkowski Stanisław, dr. Boroński Lesław.

XIII) Komisya teatralna. Wniosek: Ze względu na ukończoną budowę gmachu teatralnego i ustanowienie oddzielnej komisyi do Zarządu teatrem miejskim, z uwagi, iż dotychczasowa nazwa komisyi nie odpowiada jej obecnemu przeznaczeniu — Komisya weryfikacyjna wnosi: 1) Zmienić nazwę komisyi teatralnej na komisyę spraw budowy teatru miejskiego. 2) Po zupełnem ukończeniu budowy i dokonanej kollaudacyi budynku teatralnego i załatwieniu wszystkich czynności z budową teatru w związku będących, komisyę tę rozwiązać, 3) aż do tego czasu utrzymać jej skład z roku 1890. Skład dotychczasowy: Dr. Asnyk Adam, Beringer Wandalin, dr. Horowitz Leon, dr. Jakubowski Faustyn, Knaus Karol, Kwiatkowski Jan, Mendelsburg Albert, Redyk Wiktor, Rotter Jan, Slęk Franciszek, dr. Weigel Ferdynand, Wentzl Konrad.

XIV) Komisya wodociągowa dla zaprowadzenia wodociągów w mieście Krakowie. Beringer Wandalin, dr. Domański Stanisław, dr. Horowitz Leon, Knaus Karol, dr. Kohn Maksymilian, Nowacki Władysław, dr. Pareński Stanisław, dr. Paszkowski Stanisław, dr. Pieniążek Karol, dr. Rosenblatt Józef, Rotter Jan, Slęk Franciszek, Słonecki Zenon, Szancer Zygmunt, dr. Szlachtowski Feliks, hr. Wodzicki Antoni, dr. Jordan Henryk.

XV) Komisya konsensowa utworzona wskutek uchwały Rady miasta z dnia 2 maja 1889 roku. Składa się z 7 członków wybieranych przez Radę miejską. Zadaniem jej jest po myśli §§. 18 i 20 noweli do ustawy przemysłowej z dnia 15 marca 1883 roku dz. u. p. L. 39 udzielać imieniem gminy miasta Krakowa opinii w sprawach nadawania konsensów na przemysł gospodni i szynkarski, jakoteż zezwalania na przeniesienie tych konsensów. Dr. Horowitz Leon, Kwiatkowski Jan, Muczkowski Stefan, dr. Pieniążek Karol, Redyk Wiktor, Slęk Franciszek, Wentzl Konrad.

XVI) Komitet Muzeum narodowego dla czuwania nad rozwojem tegoż Muzeum. Dr. Asnyk Adam, dr. Jakubowski Faustyn, dr. Kohn Maksymilian.

XVII) Wydział Zarządu szkoły handlowej dla czuwania nad rozwojem tejże szkoły. Delegaci Rady miasta: Geisler Jan, Jawornicki Józef.

XVIII) Komisya dla zachęcania cudzoziemców do zwiedzania miasta Krakowa. Skład tej komisyi na jednem z następnych posiedzeń będzie przedłożony Radzie do aprobaty.

XIX) Komisya czuwająca nad zakładem kontumacyjnym. Wniosek: Skład komisyi, jej atrybucye i wybór odracza się aż do przedłożenia w tym przedmiocie sprawozdania, a o przyspieszenie tej sprawy, Rada miasta uprasza pana prezydenta.

XX) Kwestorowie Rady: Chmurski Roman, Rehman Stanisław, Rząca Karol.

Po dokonaniu podziału na sekcye i komisye, odebrał prezydent od nowo-wybranych członków Rady, w myśl statutu, radzieckie przyrzeczenia, potwierdzone podaniem ręki prezydentowi.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do wyboru 2 członków do komisyi artystycznej, czuwać mającej nad teatrem w Krakowie. Wydział krajowy do komisyi tej deleguje z swojej strony również 2 członków. Referent komisyi teatralnej dr. Jakubowski oswiadczył, iż w imieniu tej komisyi nie stawia kandydatów, pozostawiając Radzie swobodę wyboru. Głosowanie odbyło się kartkami, na skrutatorów powołał prezydent pp. dr. Kohna i Muczkowskiego. Na 39 głosujących, 36 głosami wybrany został dr. Adam Asnyk i 24 głosami dr Jakubowski.

Imieniem sekcyi ekonomicznej sekr. mag. p. Skrzyniarz przedłożył wnioski o zamianę realności do gminy należącej, przy ulicy Krupniczej położonej, za realność p. Jana Schneidra pod Wawelem. Jako motyw główny podnosił referent potrzebę nabycia domu p. Schneidra, aby zapobiedz budowie nowego domu, któryby zasłaniał jeszcze więcej widok na Wawel. Wniosek wywołał ożywioną dyskusyę, w której przeciw projektowanej zamianie przemawiali pp. dr. Hajdukiewicz, Rehman, dr. Kohn i Szancer, zaś za wnioskiem sekcyi pp. Kwiatkowski, Knaus i Chmurski. Na wniosek dr. Asnyka, ze względu na ważność sprawy, która obchodzić może mieszkańców Krakowa, odesłano referat napowrót do sekcyi, ażeby gruntowniej rzecz zbadaną została i ponownie przedłożoną była Radzie.

Imieniem tejże sekcyi dyr. budownictwa p. Niedziałkowski przedkładał wnioski w sprawie rozparcelowania realności miejskiej zwanej „Harajewiczówką", do uchwał wszakże nie przyszło dla braku kompletu.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 11 października.*

Budżet, który wczoraj minister skarbu przedłożył Izbie poselskiej, wykazuje nadwyżkę dochodów nad wydatkami. Nadwyżka ta wynosi 411,542 złr. i nie jest zbyt pokaźną. Nadomiar ani o wydatkach inwestycyjnych w tej mierze, jakby tego potrzeba, ani o obniżeniu ciężarów, przygniatatających ekonomiczny rozwój, nie ma jeszcze mowy. W każdym jednak wypadku fakt, że od kilku lat budżety nie kończą się niedoborem, lecz pomimo zwrostu wydatków, zwłaszcza na cele wojskowe, wykazują nadwyżki, jest objawem pewnego postępu.

W wywodzie skarbowym dr. Steinbach mówił również o reformie monetarnej. W przemówieniu jego nie było tyle siły, ile ich miały wywody węgierskiego prezydenta dra Wekerlego. Mimo to dr. Steinbach nie zdradził wcale obawy w powodzenie podjętej akcyi a uwagę jego, że ostatecznym celem tej akcyi nie jest samo przeprowadzenie reformy monetarnej ale podniesienie bytu ekonomicznego całego społeczeństwa, uważać należy za zupełnie słuszną. Przedwczesnem byłoby może zresztą dziś już sądzić o wynikach reformy monetarnej i z powodu istniejących trudności uważać akcyę za zwichniętą. Minister ograniczył się zresztą na ogólnych uwagach i zapowiedział wydanie memoryału, który wyjaśni szczegóły dotychczasowych kroków, a zapewne da także wskazówki co do postępowania rządu w przyszłości.

Z Niemiec.

System wyborczy do sejmów krajowych w Niemczech polega na kuryach i na prawyborach. System wyborczy do parlamentu wspólnego całej Rzeszy zaś nie zna kuryj i polega na wyborze bezpośrednim. Ta rażąca różnica dodaje otuchy do upominania się o rozszerzenie prawa wyborczego i o zmianę całego trybu wyborczego. Z takiem żądaniem wystąpiła w sejmie bawarskim grupa socyalistów, poparta przez część stronnictwa liberalnego. Te połączone grupy domagają się powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego na wzór wyborów do parlamentu i wzywają rząd, aby wypracował i przedłożył dotyczący projekt.

W dziennikach niemieckich rozgłaszano wiadomości, zapowiadające, że rząd Rzeszy niemieckiej wystąpi z żądaniem znacznych kredytów na ponowne powiększenie marynarki wojennej. Wiadomości te mogły obudzić trwogę tem więcej, że znaczne powiększenie sił zbrojnych lądowych już uchwalone i po części już teraz wykonane wymaga olbrzymich wydatków po części jednorazowych, po części stałych, które dopiero na przyszłej sesyi parlamentu mają być uchwalone.

Aby tę trwogę rozprószyć, zapewnia *Nordd. Allg. Ztg.* — jak twierdzi — na podstawie jak najdokładniejszych informacyj, że owo żądanie kredytów na marynarkę nie przekroczy miary, jaką już dawniej dla powiększenia sił morskich oznaczono i uchwalono. — Pociecha niewielka.

Z Włoch.

We Włoszech rozeszła się wieść, szczególnie przez dziennik *Moniteur de Rome* podtrzymywana, że francuskie wojska alpejskie mają zimować w fortach górskich. Wieść ta sprawiła pewne zaniepokojenie, bo obudziła podejrzenie, iż Francya ma jakieś wojenne zamiary przeciw Włochom w bliskiej przyszłości nawet w zimie. Dla uspokojenia tych obaw zapewnia dziennik francuski *Progrès Militaire*, że Francyi chodzi tylko o zrobienie małej próby dla przekonania się czy przezimowanie na znacznej wysokości w górach alpejskich jest możebne Do tej próby wyznaczono 22 żołnierzy pod komendą podporucznika. Mają oni zimować w schronisku na polach śniegowych u szczytu Mont Cenis w wysokości 3000 metrów nad poziomem morza. Schronisko to specyalnie dla tej próby przygotowane zaopatrzone jest w żywność na sześć miesięcy i połączone jest drutem telefonicznym z najbliższą stacyą kolei żelaznej, która idzie tunelem popod wymienioną górą. Próba ta ma wykazać, czy żołnierze alpejscy wytrzymają burze zimowe na tak znacznej wysokości z lepszym skutkiem, niż żołnierze włoscy, bo ze strony Włoch robiono już dawniej taką samą próbę, która jednak bardzo niepomyślnie się skończyła.

Zimowanie drobnego oddziału francuskiego nie powinno zatem budzić żadnych obaw u Włochów, jednak niektórym sferom w Rzymie zależy wiele na tem, aby między Włochami a Francyą podniecać ustawicznie zaniepokojenie i wywoływać niesnaski, podkopywać kredyt Włoch i przeszkadzać skonsolidowaniu się stosunków wewnętrznych.

Nowoje Wremia o Finlandyi.

Nowoje Wremia ubolewa w ostatnim numerze nad tem, że władze finlandzkie, wbrew woli cara i rządu rosyjskiego, za pomocą obchodzenia prawa o zaprowadzeniu taryfy maksymalnej, robią ustępstwa towarom niemieckim. Oto, co pisze dziennik rosyjski:

„Otrzymaliśmy wiadomość, której nigdybyśmy nie uwierzyli, gdyby nie to, że pochodzi z jak najpewniejszego źródła i żadnej nie może ulegać wątpliwości. Oto finlandzkie władze cłowe w drodze urzędowych rozporządzeń zorganizowały zręczne obchodzenie woli monarszej co do zaprowadzenia taryfy maksymalnej. Wysłały one do władz zagranicznych urzędowe zawiadomienie w formie wyjaśnienia pewnego pojedynczego wypadku, że komory finlandzkie będą żądały dowodów prewencyi tylko na towary, przybywające bezpośrednio z Niemiec, a towary, przybywające z innych krajów, traktowane będą, jak wyroby miejscowe. Oczywiście interpretacya ta odniosła zamierzony skutek: towary niemieckie zaczęto sprowadzać tranzytowo przez Kopenhagę i inne porty niemieckie, i tym sposobem towary niemieckie wolne są na komorach finlandzkich od taryfy maksymalnej.

„Nie koniec na tem: finlandzkim towarzystwom żeglugi i to się wydawało niedogodnem, urządziły się więc jeszcze prościej: okręta tych towarzystw, zabrawszy towar w portach niemieckich, po drodze wstępują tylko do Danii lub Szwecyi i potem już śmiało płyną do Finlandyi, gdzie znajdują jak najżyczliwsze przyjęcie, jako okręty, przybywające z towarami duńskiemi lub szwedzkiemi...

„Okazuje się tedy, że władze finlandzkie nawet w sprawach międzynarodowych nie chcą iść ręka w rękę z Rosyą, ale przeciwnie, paraliżują politykę rosyjską i otwarcie sprzeciwiają się nawet woli monarszej. Oto, do czego doszli w swem zaślepieniu rządcy finlandzcy. Nie wiadomo, czemu się tu więcej dziwić: czelność tych rządców dochodzi do głupoty, ale co jeszcze charakterystyczniejsze, to że władze rosyjskie dowiedziały się o tym stanie dopiero z zagranicy, a nie wprost z Finlandyi. A więc rząd rosyjski faktycznie nie ma dostatecznych środków nadzoru w Finlandyi i nie jest w stanie skontrolować, co się dzieje w odległości sześćdziesięciu wiorst od stolicy państwa rosyjskiego. Wprawdzie Finlandya korzysta z praw autonomicznych, ale w każdym razie jest ona tylko drobną cząstką w całości cesarstwa rosyjskiego. Należy się spodziewać, że rząd rosyjski znajdzie odpowiednie środki, aby otrzeźwić rządców Finlandyi i przywołać ich do porządku".

Oczywiście, dziennik rosyjski korzysta tu, jak zawsze, z nadarzającej się sposobności, aby podburzać centralne władze rosyjskie przeciwko Finlandyi i dopomagać im w akcyi, zmierzającej do uszczuplenia autonomii finlandzkiej i do rusyfikacyi tego kraju.

Kronika.

***Kraków,** 11 października.*

Nabożeństwo. W kościele OO. Paulinów na Skałce dnia 13 b. m. o godzinie 9 rano odprawi się msza św. za duszę ś. p. Aleksandra Juncsza Szaniawskiego, poległego 23 lutego 1863 r. pod Sycyną. Po nabożeństwie nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej, umieszczonej w tymże kościele.

Dla Tow. „Szkoły ludowej" złożył p. S. C. kwotę 3 złr. 30 ct., zostawioną w pewnym handlu.

Termin otwarcia nowego teatru krakowskiego uległ odroczeniu o tydzień, t. j. iż akt otwarcia gmachu i rozpoczęcia widowisk oznaczony został na dzień 21 b. m. Przyczyną jest niedostateczna ilość wody, potrzebnej do machin dynamo elektrycznych, a czerpanej z umyślnie zbudowanej studni. W dniach ostatnich ze studni owej czerpano wielką, jak się pokazało nadmierną ilość wody tak, iż dobywano ją z piaskiem, co obniżyło poziom i grozić może osunięciem ocembrowania. Niedostatkowi temu da się zaradzić w ciągu dni kilku tak, iż oznaczony na dzień 21 b. m. termin otwarcia teatru uważany jest za ostateczny.

Wczoraj odebrała gmach komisya, złożona z reprezentantów władz miejskich i rządowych, do której należy delegowany z namiestnictwa radca budownictwa p. Hawryszkiewicz, jako kolaudator budowy. Komisya znalazła, iż gmach cały zbudowany został ściśle według zatwierdzonych planów, że odpowiada warunkom publicznego bezpieczeństwa — i nie uczyniła żadnych zarzutów.

W „Związku literackim" zagai w piątek dnia 13 bm. o godzinie 8 wieczorem dr. Caro pogadankę na temat: „Stan i organizacya kredytu włościańskiego w Galicyi"

Fotograficznych zdjęć nowego teatru dokonała bardzo udatnie tutejsza firma p. Kriegera. Nietylko zewnętrzny widok gmachu, ale także i wnętrze foyer wyszło na fotografii z wszystkiemi szczegółami. — Oprócz p. Kriegera wcześniej jeszcze dokonał kilku zdjęć także fotograf p. Juliusz Mien.

Egzamina leśników. Egzamin wyższy rządowy dla samoistnych techników i gospodarzy leśnych, w czasie od 3 do 10 bm. w namiestnictwie złożyli: Dclorzański Stefan ze Lwowa, Rabiak Michał z Nawojowej, Szydek Adam z Dunajowa Popiel Jan z Krzeszowic, Zieglbauer Edward z Krzeszowic, Dworzak Franciszek z Jasieniowa, Truksa Franciszek z Krzywego.

Zmarli. Zygmunt Bolesta Kozłowski, poseł do Sejmu galicyjskiego, członek Wydziału przemyskiej Rady powiatowej, urodzony w 1831 r, zmarł we Lwowie. Ś. p. Kozłowski w dawniejszych latach zasiadał również w Radzie państwa. Z małżeństwa z Seweryną hr. Starzeńską pozostawił syna Włodzimierza, obecnie posła do Rady państwa.

Franciszek Michalik, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 29, zmarł w Krakowie.

Cholera w Galicyi. Według urzędowej relacyi *Gazety Lwowskiej*: Dnia 9 października zachorowało na cholerę: W powiecie nadwórniańskim: w Mikuliczynie 2 osoby, w Nadwórnie 1 osoba. W powiecie stanisławowskim: w Zagwoździu 3, w Knihininie wsi 1 osoba. W Kołomyi, w Humenowie (w powiecie kałuskim) i w Ładzinie (w powiecie sanockim) po 1 osobie. Wyzdrowiało: w Łuku i Dobrotowie (w powiecie nadwórniańskim), w Knihininie i w Rymanowie po 1 osobie.

Zmarło: W Nadwórnie 2 osoby, w Zagwoździu (w powiecie stanisławowskim) i w Rymanowie po 1 osobie.

Dnia 8 października pozostawało 47 osób chorych na cholerę, a gdy w ciągu dnia 9 października zachorowało 10 osób, wyzdrowiało 4, a zmarło 4 osoby, pozostaje zatem w leczeniu 49 osób. Bakteryologicznie stwierdzono obecność jadu właściwego cholerze azyatyckiej w dejektach osób, które zachorowały w Pielni (w powiecie sanockim), w Krupsku (w powiecie żydaczowskim) w Zawiszni (w powiecie sokalskim) i w Dolinie. Natomiast nie wykryto zarazka cholerycznego w dejektach osób, które zachorowały w Sołotwinie (w powiecie bohorodczańskim).

Cyrk Sidolego korzysta skwapliwie z opóźnionego terminu otwarcia nowego teatru, gdyż dzięki temu widowiska cieszą się wcale liczną frekwencyą publiczności. Przyznać też trzeba, że właściciel nie szczędzi starań w kierunku urozmaicenia programu widowisk W ostatnich czasach bardzo zajmującemi są popisy gimnastyczne człowieka „kauczukowego", produkcye tresowanego osła i amerykańskie mocowanie pomiędzy dwoma siłaczami. W dziale tresury koni uznanie znawców obudzają ewolucye 35 dobrze wytresowanych ogierów, prowadzonych przez samego dyrektora p. Sidolego.

Bankructwo browaru. Przed trybunałem orzekającym sądu kraj. karnego w Czerniowcach pod przewodnictwem radcy Hailiga toczyła się dnia 5 bm. rozprawa przeciw Józefowi Goebel, właścicielowi browaru w Czerniowcach. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu, że nie wykazał dostatecznie, iż upadłość jego przedsiębiorstwa pochodziła nie z jego winy, oraz, że nie utrzymywał należycie ksiąg rachunkowych. Oskarżony tłómaczył się, że głównie nieszczęścia rodzinne nie pozwalały mu prowadzić

przedsiębiorstwa należycie. Aktywa wykazywały kwotę 284.657 złr., passywa zaś 271.495 złr. Oskarżony podał, że browar nabył w roku 1856 za 30 tysięcy złr. i stopniowo rozszerzał go przez wznoszenie nowych budowli, a czynił to z dochodów, jakie przynosiło przedsiębiorstwo. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie dowodowej i wysłuchaniu obrony adwokata dr. Fokschanera, uznał podsądnego winnym i w uwzględnieniu licznych okoliczności łagodzących, zasądził go na 3 dni zwykłego aresztu.

Olbrzymia zaległość podatkowa. U dra B. G. we Lwowie zjawił się egzekutor podatkowy z swym aparatem egzekucyjnym, a więc z woźnym, aktami, nakazem płatniczym, domagając się natychmiastowego wyrównania zaległego podatku dochodowego za rok 1891. Zaległość ta wynosiła 1 ct., mówię j e d n e g o c e n t a! Czy to nie *curiosum*. Wartoby tylko zbadać, ile czasu i papieru stracono na ściągnięcie tej olbrzymiej zaległości i ile skarb państwa na tem straty poniesie? Cóż robić. W naszym świecie fiskalnym dzieją się rzeczy, które nawet największym mędrcom nie przyszłyby do głowy.

Sąd rozjemczy. Minister spraw wewnętrznych powołał Wiktoryna Łonickiego, naczelnika rachunkowości krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń we Lwowie, i dra Józefa Merunowicza, radcę namiestnictwa i krajowego referenta dla spraw sanitarnych, na asesorów, zaś Władysława Bielańskiego, naczelnika wydziału ubezpieczeń krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń we Lwowie, i dra Hilarego Schramma, ob. docenta Wszechnicy krakowskiej i operatora we Lwowie, na zastępców asesorów sądu rozjemczego przy Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie na drugi okres urzędowania.

Z biura komitetu wystawy. Br. Popper, właściciel wielkich tartaków parowych w Dolinie, zgłosił pawilon własny na powszechnej wystawie krajowej. Pawilon ten pomieści wyroby przemysłu leśnego wraz z okazami surowemi. Pomiędzy innemi zobaczyć tu mamy pień limby niezwykłych już dziś w Karpatach rozmiarów.

Głośna w kraju i za granicą firma Cegielskiego w Poznaniu przyjmie udział w wystawie r. 1894. Okazy fabryki tej zajmą 240 metrów kwadr. przestrzeni, a znaczna część ich utrzymywaną będzie w ruchu przy pomocy motorów własnych. Taż firma wystawi też kompletne urządzenie mleczarni z centryfugą duńską, przerabiając w ciągu godziny 800 litrów mleka, pędzonego lokomobilą o sile 6 koni. Lokomobila jest również wyrobu fabryki Cegielskiego.

Fabryka maszyn Bredta w Ottynii oświadczyła gotowość dostarczenia dyrekcyi powszechnej wystawy krajowej trzech kotłów parowych, około 60 metrów kwadr. powierzchni, o sile 40—45 koni.

Towarzystwo opieki zdrowia w Krakowie wygotowało na przyszłoroczną wystawę krajową kwestyonaryusz w sprawie żywienia się ludu w Galicyi, oraz tablice, przedstawiające graficznie żywienie się włościan naszych.

Pałac przemysłowy na placu wystawy jest już w całości pod dachem. Ze szczytu kopuły, przedstawiającej się imponująco, powiewają od soboty chorągwie o barwach narodowych.

Nowy plan sytuacyjny powszechnej wystawy krajowej, odbity w 10.000 egzemplarzach, opuścił już prasy litograficzne i znajduje się w kancelaryi wystawy do nabycia.

W sprawie emigracyi do Ameryki. Rząd brazylijski wzbronił wychodźcom, przybywającym z Włoch, wstępu do portu brazylijskiego. Wskutek tego rozporządzenia zawracają na granicy Włoch władze włoskie wychodźców z Austro-Węgier.

Spadki amerykańskie. Konsul generalny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej ogłasza w petersburskich dziennikach: Poszukiwani są spadkobiercy Franciszka Pietrusiewicza, Adolfa Pietrusiewicza i Napoleona Debryki. Grunta, stanowiące spadek, mogą być oddane osobom, które się wylegitymują. Zgłaszać się należy pod adresem: J. M Crawford, konsul generalny Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Petersburgu.

Honorarya lekarzy w starożytności. W Rzymie, w pierwszych czasach jego istnienia, nie było profesyi lekarskiej i obowiązki lekarzy pełnili greccy lub azyatyccy niewolnicy, będący własnością patrycyuszów. Dopiero za panowania Cezarów pojawili się lekarze z profesyi, a między nimi i specyaliści, którzy za porady swe otrzymywali honorarya ogromne. Tak np. Pliniusz starszy opowiada, że pewien obywatel za wyleczenie z trądu zapłacił lekarzowi 200 tysięcy sesterców, tj. około 200.000 marek. Pięciu najznakomitszych za jego czasów lekarzy miało każdy po 240 000 sesterców, czyli po 240.000 marek dochodu rocznego. Stertinus, nadworny lekarz cesarza Klaudyusza, pobierał za swe usługi 500.000 sesterców rocznie i nadto tyleż przynosiła mu praktyka prywatna. Niejednokrotnie lekarze pozostawiali po śmierci kapitały kolosalne, np. po 10 milionów sesterców.

Zmiana miejsc służbowych. Dyrekcya poczt i tegrafów zezwoliła na zmianę miejsc służbowych oficyałowi pocztowemu Edmundowi Lardernerowi we Lwowie i asystentowi pocztowemu Henrykowi Lasko w Krakowie na dworcu.

Składki. Na oświatę ludową na Śląsku, od dwóch powaśnionych przy zabawie 5 złr.

Wyścigi krakowskie.

Drugi i ostatni dzień jesiennych gonitw na torze krakowskim stwierdził jeszcze dobitniej wyrażone poprzednio zdanie nasze, że Kraków nie rozmiłował się bynajmniej w sporcie wyścigowym. Co przed dwoma laty jeszcze było dla publiczności naszej nęcącą nowością, obecnie nią być przestało, tem więcej że miasto nasze nie posiada dostatecznej ilości ludności, aby dwukrotnie powtarzana wielkomiejska rozrywka liczyć mogła na powodzenie. A do tego Kraków, choć mały, ma swe wielkopańskie narowy i arystokratyczne zachcianki. Po wyścigach wiosennych, które sprowadziły na tor tutejszy dobór koni z najlepszych stajni austryackich i zagranicznych, nie smakują nam wyścigi, które wyprowadzają na arenę konie nieznane drugo- i trzeciorzędnych stajni, nie poprzedzone rozgłosem zwycięstwa na obcych torach.

To też mimo prześlicznej pogody wszystkie miejsca bardzo słabo były publicznością zapełnione. Trybuny ogołocone z widzów, pozbawione girlandy pięknych dam, smutnie spoglądały na tor, po którym snuła się nieliczna garstka sportsmanów, a natomiast znaczniejsza niż kiedykolwiek liczba oficerów kawaleryi. Przewaga wojskowych nadawała też całemu jesiennemu meetingowi pozór zabawy, urządzonej dla przyjemności pewnej specyalnej sfery, a cechy tej nie odjął wcale wyścigom ostatnim protektorat klubu jazdy panów.

Wszystkie pięć biegów, mimo niskich stosunkowo premij, były bardzo zajmujące. W każdej gonitwie biegało od pięciu do dziesięciu koni, a że nie obeszło się bez kilku upadków i „wyłamań“, więc widzom nie zabrakło ani wrażeń, ani wzruszeń.

Do pierwszego b i e g u s p r z e d a ż n e g o o nagrodę 500 złr., na mecie płaskiej 1600 m., stanęło 6 koni: „Perła“ hr. Baworowskiego, „Remorse“ br. Eggera, „Frippone“ hr. Salma, „Plebejer“ Schindlera i „Joungler“ hr. Sumińskiego. Faworytem był „Plebejer“, najgoręcej obstawiany w totalizatorze. To też w poczuciu ważności spoczywającego na nim zadania, wysunąwszy się w drugiej połowie śmiałemi rzutami naprzód, wziął metę bardzo lekko, bijąc trzydziestu długościami zachwalaną „Perłę“. Trzecią złą była „Frippone“, czwartym „Remorse“. Totalizator płacił 8 za 5, za miejsce zaś 29 i 33.

W biegu d r u g i m *(Steeple chase)* o nagrodę 700 złr., na mecie 4000 m, ubiegało się 9 koni. Faworytką była „Elektra“ rotmistrza hr. K Łączyńskiego; po niej najwięcej zwolenników miała „Milda“ rotm. hr. A. Romera i „Azrael“ Dobrzensky'ego. Nadto biegały: „Oroszlan“ Auersperga, „Fatalist“ por. W. Chmelara, „Hary-Hall“ por. Ed. Kollera, „Nichte“ por. Fr. Neussera, „Coco“ nadpor. Alfreda Słoneckiego i „Maryanka“ por. br. Widersperga.

Wynik tego we wszystkich szczegółach zajmującego i nawet epizodami urozmaiconego biegu był wcale niespodziewany. Zaraz na wstępie przy pierwszej przeszkodzie przed trybunami upadła „Maryanka“ z por. Widerspergiem i „Coco“, niebawem i „Azrael“ rozstał się z swym jeźdźcem.

Zwyciężył bardzo łatwo 10 długościami „Hary-Hall“, drugą była faworyzowana „Elektra“, trzecim złym „Fatalist“, czwartą „Nichte“. Por. Kawecki, dosiadający „Oroszlana“, widząc, że w kanterze nie ubieży współzawodników, przy słupie dystansowym zsiadł z konia i pieszo z swym rumakiem przedefilował przed trybunami. Z jeźdźców, którzy pospadali, żaden nie odniósł cięższego uszkodzenia Totalizator wypłacał 30 za 5 i za miejsce 39, 34 i 159 za 25.

O n a g r o d ę h o n o r o w ą z a m k u ł a ń c u c k i e g o, ofiarowaną przez hrabinę Romanową Potocką, oraz o nagrodę 2500 koron, daną przez Tow. międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, w biegu z przeszkodami na mecie 4800 m. stanęły do startu cztery konie: „Indigena“ hr. Clam-Martinica, „Pribek“ por. Dobrzensky'ego, „Cast-off“ Proskovetza i „Rosa“ por. hr. Ed. Lizzo-Noris.

Długi i nużący z powodu długości mety bieg zaczął rozgorączkowywać zwolenników totalizatora dopiero na ostatniej odległości od słupa dystansowego. Na odgłos dzwonka startera poczęły w kanterze ostatnich sił dobywać „Cast-off“, dojeżdżany przez por. Chorinskyego i „Pribek“. Ostatecznie zwyciężył „Cast off“, gorąco oklaskiwany przez widzów, zostawiając „Pribeka“ o trzy długości w tyle, „Rosa“ przyszła ostatnia bez miejsca. Bolesny zawód sprawiła licznym swym zwolennikom „Indigena“, która, jak twierdził urzędowy biuletyn sekretaryatu: „rozstała się z jeźdźcem“.

Totalizator płacił za zwycięzcę 9 za 5, a za miejsce 33 i 47.

W biegu c z w a r t y m (z płotami) o nagrodę honorową, ofiarowaną przez dawny resurs krakowski i 500 złr., dodanych przez Tow. międzyn. wyścigów w Krakowie, startowało 5 koni: „Ideał“ hr. Baworowskiego, „Aldona“ rotm. Brzozowskiego, „Norma“ por. St. Bzowskiego, „Aerolith“ Dembowskiego i „Serenity“ por. Lasockiego.

Zwyciężyła „Serenity“, po wielkim wysiłku wyprzedzając dopiero w kanterze „Ideała“ o 3 długości. „Aldona pozostała o 2 długości w tyle. „Aerolith“ i „Norma“ wróciły się z połowy toru, Totalizator przyniósł 9 za 5 i 27 za 25.

B i e g p i ą t y o nagrodę „Totalizatora“ (nagroda honorowa i 600 złr.) na mecie z przeszkodami 4000 m. wywołał współzawodnictwo pomiędzy „Babicką“ Baworowskiego, „Moresty“ Dobrzańskyego, „Pelhamem“ Lonnuera i „Nadorem“ Michlstettera. Zwycięstwo odniósł „Pelham“, prowadząc bieg od początku i ostatecznie wyprzedzając „Babicką“ w kanterze o 12 długości. „Modesty“ przyszła trzecia. „Nador został wstrzymany.

Honorowe nagrody biegów wczorajszych, wystawione na widok publiczny, bardzo się podobały. Jedną z nich była zastawa do likieru w srebro okuta, z niemieckim napisem, drugą kasetka ze srebrnemi przyborami do palenia, trzecią puhar w srebro okuty.

Mimo nielicznego udziału publiczności obroty totalizatora były bardzo znaczne. *wp.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Anna Judic**, znana i u nas z występu śpiewaczka operetkowa, porzuciła karyerę teatralną i powróciła na deski orfeum paryskiego „Eldorado“, gdzie niegdyś przed laty zawód swój rozpoczynała. Pierwszy jej występ zgromadził cały elegancki świat Paryża którego Judic była wyróżnianą ulubienicą

— **„Kornel Ujejski i jego poezya“** przez Józefa T r e t i a k a. Pod powyższym tytułem ukazał się w druku w osobnej odbitce barwnie i zajmująco napisany szkic literacki, podający charakterystykę i ocenę poezyi i twórczość zasłużonego autora „Skarg Jeremiego“. W skąpo u nas uprawianej dziedzinie literacko-krytycznej praca powyższa jest wielce pożądanym przyczynkiem, tem więcej, że o Ujejskim dotychczas bardzo mało u nas pisano.

— **„Otello“**, jedna z ostatnich najgłośniejszych oper Verdiego, przedstawiona została przed kilku dniami z wielkiem powodzeniem w Warszawie. Dyrektor opery p Münchheimer zawiadomił listownie sędziwego mistrza i twórcę zamieszkałego w Medyolanie.

— **Eleonora Duse**, jedna z najgłówniejszych współczesnych artystek dramatycznych, rozpoczęła nowe tournée artystyczne po środkowej Europie Występy jej zapowiedziane zostały w Berlinie, Peszcie, Hamburgu, Lipsku, Frankfurcie, Kolonii i Monachium.

— **„Dwutygodnik organistowski“**. Pod powyższym tytułem ukazał się w Jarosławiu pierwszy numer czasopisma, poświęconego „sprawom i rozrywce pp. organistów“. Pisemko trzymane jest w duchu ściśle katolickim i patryotycznym. W szeregu zajmujących artykułów zwraca uwagę rzecz „O prześladowaniu religijnem na Litwie w r. 1866“, oraz informacya wstępna „O towarzystwie wzajemnej pomocy organistów“.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych.

Kraków, 10 października.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica	7·75	8·45
Żyto	6·60	7·15
Jęczmień na krupy	5·90	6·—
Owies z opłatą akcyzową	7·10	7·30
Groch	10·—	12·—
Tatarka	7·—	9·—
Proso	5·—	6·—
Fasola	8·—	12·—
Jagły	11·—	14·—
Siano	—·—	3·60
Słoma	—·—	2·—
Koniczyna na paszę	—·—	4·20
Ziemniaki za hektolitr	2·20	2·60
Jaja za kopę	1·60	1·75
Masła za garniec	3·25	3·75
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr	—·—	77·—
Okowita na 80° Tralesa za hektolitr	—·—	70·—
Rzepak	13·50	13·60

Z krakowskiego Zakładu kontumacyjnego.

Targ na nierogaciznę.

Przypędzono d. 9 i 10 października 1893 na targ 3298 sztuk.

Notowano: Prosięta — do — złr. za parę — Chude 26·— do 30·—. Mięsne od — do — złr. Tuczne 34 do 41 ct za kilo żywej wagi.

Załadowano: Do krajów monarchii 3249 sztuk. Za granicę — sztuk. Do Krakowa — sztuk.

Targ wiedeńsk. (Targowica S t. M a r x.) Na wczorajszy targ (10 b. m.) zapowiedziano 11278 a przypędzono 11094 świń. Z tego było 2732 świnek i 8362 węgierskich świń tucznych. Płacono za kilogram żywego zwierzęcia: wyborowe po 36 do 37 ct., średnie po 34 do 35 ct.,— lekkie po 31 do 33 ct., świnki po 30 do 40 centów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 11 października.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	747·4 mm	749·5 mm	748·7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+16°,8	+12°,9	+18°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 3	W 1	W 0
Wilgotność względna (w odsetkach)	79 %	85 %	63 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm	10	10	8

U w a g i: Rano mgła.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 11 października. Na dzisiejszem posiedzeniu K o ł a p o l s k i e g o p. L e w a k o w s k i zaprotestował przeciw jawnemu mięszaniu się hr. B a d e n i e g o do w y b o r ó w w e L w o w i e i jawnemu występowaniu jego przeciw Rewakowiczowi.

Prezes p. J a w o r s k i zaznaczył, że sprawa poruszona n i e n a l e ż y do kompetencyi Koła polskiego. Protestować może lwowska Rada miejska, tak twierdził, a nareszcie odebrał głos p. Lewakowskiemu.

Potem przystąpiono do spraw, będących na porządku dziennym Izby poselskiej.

Po posiedzeniu poseł sejmowy śląski dr. M i c h e j d a przedstawił Kołu polskiemu żądania ludności polskiej na Śląsku i zaklinał Koło, aby te żądania poparło u rządu. P. Jaworski przyrzekł uczynić, co uzna za potrzebne.

Wiedeń, 11 października. Najlepszą charakterystyką projektu reformy wyborczej jest stanowisko zajęte przez organa liberalnej lewicy niemieckiej. Wszystkie dzienniki liberalne wiedeńskie, na ich czele *Neue Fr. Presse*, uderzają gwałtownie na rząd, oświadczając, że się rozchodzi o byt lewicy niemieckiej. Projekt ma na celu podkopanie przewagi stanu średniego niemieckiego w Austryi. Lewica dlatego walczyć będzie przeciwko projektowi.

Wobec tych głosów można skonstatować, że projekt reformy dotyka rzeczywiście w pierwszej linii lewicę, jako główną przedstawicielkę miast niemieckich; dotyka także Młodoczechów wybranych z miast i gmin wiejskich, wreszcie dotyka antisemitów tak w prowincyach niemieckich, jak i w Czechach.

Rozstrzygające były przy dotychczasowych wyborach z miast i gmin wiejskich względy liberalizmu, tudzież względy narodowościowe. W razie przyjęcia projektu musiałyby w wielu miejscowościach przemysłowych względy narodowościowe ustąpić miejsca względom socyalistycznym. Coby się stało w razie przyjęcia projektu z liberalną partyą w miastach czeskich, w wielu miastach i gminach morawskich, trudno na razie przewidzieć

Także zdaje się być pewnem, że w Pradze i w części Czech, gdzie się znajduje wiele cukrowni, wybraniby zostali socyaliści. Los ustawy można dzisiaj już skonstatować.

Projekt reformy odwrócił uwagę publiczną od spraw narodowościowych, i od kierunku reformy socyalnej. Ani sprawa czeska, ani zapowiedziany przez Plenera projekt ustawy językowej nie wzbudza obecnie wielkiego zajęcia. Plener, który przemawiał za projektem Izb robotniczych, obecnie sam się znalazł w samotrzasku, albowiem robotnicy nic o nich nie chcą słyszeć Liberalizm coraz więcej traci grunt.

Projekt więc bez względu na jego treść o tyle jest dodatni, że Izbie groziło niebezpieczeństwo tracenia czasu na namiętnych, bezcelowych rozprawach i narodowościowych walkach.

Projektem rządowym dany został impuls nowym kierunkom, odpowiadającym wymogom czasu.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 11 października Według dzisiejszej *Wn. Ztg.* cesarz zamianował prywatnego docenta dra Z a k r z e w s k i e g o nadzwyczajnym profesorem uniwersytetu we Lwowie.

Wiedeń, 11 października. Wniesiony wczoraj projekt rządowy o zmianie ustawy wyborczej do Rady państwa rozszerza prawo głosowania w miastach i kuryi wiejskiej: 1) na osoby, które brały czynny udział w wojnie, lub otrzymały medale wojenne, albo posiadają świadectwo podoficerskie; 2) na osoby umiejące czytać i pisać, w którymkolwiek z języków krajowych, a więc na osoby, które ukończyły szkołę ludową lub wyższe szkoły, jeśli z czytania i pisania otrzymały najmniej stopień dostateczny. Dowód tego m i n i m u m wykształcenia można złożyć także przez poprawne napisanie w obecności komisyi podania o udzielenie prawa głosowania. Dalszemi warunkami prawa głosowania są w tej kategoryi: złożenie dowodu, że uprawniony w przepisanym czasie wypełnił obowiązek stawienia się do wojska, osiedlenie się od sześciu miesięcy w okręgu wyborczym i wreszcie opłacanie rządowych podatków bezpośrednich, lub wykazanie stałego zajęcia w pewnym zawodzie przez przedłożenie książeczki robotniczej lub służbowej. albo innych urzędownie potwierdzonych dokumentów. Ustawa wejdzie w życie przy rozpisaniu najbliższych wyborów powszechnych do Rady państwa.

Wiedeń, 12 października. Motywa rozporządzenia, któremi zaprowadzono wyjątkowy stan w Pradze i okolicy, rozdane dzisiaj w Izbie poselskiej, zaznaczają nieokiełzane nadużywanie swobody prasowej i prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, przez co agitatorowie podżegali ludność przeciw instytucyom konstytucyjnym, przeciw stanom społecznym i narodowościom, oraz przeciw wszelkiej prawnej powadze.

Skutki tej agitacyi okazały się w kilkakrotnie pojawiających się wybrykach przeciw kościołowi katolickiemu, w zakłócaniu spokoju i porządku publicznego, w zagrażaniu bezpieczeństwu osób i mienia, w znieważaniu władz, w opieraniu się jej organom wykonawczym, — a nawet w wybrykach nader pożałowania godnych, z tendencyą zbrodni stanu. Do ich stłumienia nie wystarczały zwykłe środki władzy rządowej.

Rząd zapowiedział dalej, że konkretne fakta przytoczy podczas rozprawy w Izbie.

Wiedeń 11 października. Motywa rządowe, któremi tłomaczy się zawieszenie sądów przysięgłych w Pradze i okolicy, podnoszą, że te koła społeczeństwa, w których tworzą się trybunały przysięgłych, były narażone na skutki agitacyi, nie przebierającej w środkach tak dalece, że w większej części nie można było liczyć na wydanie wyroku bezstronnego.

Wiedeń 11 października. Rządowy projekt do ustawy o obronie krajowej — z wyłączeniem obrony krajowej w Tyrolu i Vorarlbergu, — zaprowadza w paragrafie I obowiązek dwuletniej służby czynnej, a przez dziesięć lat nieczynnej i liczbę żołnierzy, odpowiadającą systemizowanej liczbie podoficerów. Każdy żołnierz jednak może być zatrzymany pod bronią do służby jeszcze w trzecim roku.

Motywa do tej ustawy powołują się na nadzwyczajne powiększanie się sił zbrojnych we wszystkich pod względem wojskowym znamienitszych państwach Europy, w porównaniu z któremi Austro Węgry spóźniły się pod względem swej siły zbrojnej.

Otóż, aby utrzymać możność sprostania armii nieprzyjacielskiej w razie wojny, koniecznem jest przynajmniej zbliżyć obronę krajową do warunków zasadniczych, na jakich armia się opiera.

Przepisy dotychczasowej ustawy o obronie krajowej, według których użycie tejże obrony poza granicami państwa zależnem jest od osobnej ustawy, lub od zezwolenia Rady państwa, zostały zupełnie pominięte w nowej ustawie, aby naczelne dowództwo mogło w razie wojny użyć swobodnie wszystkich sił zbrojnych całego państwa.

Wiedeń, 11 października. Projekt w sprawie zmiany okręgów sądowych pierwszej instancyi, jakoteż organizacyi sądów powiatowych, zawiera postanowienie, że minister opinii Sejmu krajowego nie będzie potrzebował zasięgać, jeżeli opinii tej w dwóch po sobie następujących sesyach sejmowych na żądanie rządu Sejm nie udzieli.

Po ustanowieniu okręgu sądowego w Trutnowie następna sesya sejmowa czeska byłaby uważaną za drugą.

Wiedeń, 11 października. Komisya budżetowa uchwaliła dzisiaj na wniosek p. Plenera zaniechać skróconego postępowania przy rozprawach budżetowych — i skutkiem tego najpierw cały budżet, tak jak dawniej bywało, roztrząsnąć w komisyi, a potem dopiero przedłożyć go Izbie pełnej.

Wiedeń, 11 października. Wczoraj wieczór obradował klub młodoczeski i klub konserwatywny co do stanowiska, jakie mają zająć wobec przedłożenia rządowego o reformie wyborczej.

Wiedeń, 11 października. Arcyksiążę Albrecht pojechał dzisiaj do Stuttgartu odwidzić księcia Wirtemberskiego Albrechta i jego małżonkę.

Budapeszt, 11 października. Dzisiejszy dziennik urzędowy obwieszcza nadanie wielkiego krzyża orderu Leopolda Kolomanowi Szellowi w uznaniu jego niepospolitych zasług, położonych w życiu publicznem.

Budapeszt, 11 października. Na wczorajszem posiedzeniu Izba poselska po mowie prezesa ministrów, przyjętej nadzwyczajnemi oklaskami, uchwaliła złożyć w archiwum Izby znaną petycyę wniesioną z powodu odpowiedzi monarchy w Boros-Sebes.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jest podobna petycya z powodu odpowiedzi monarchy w Guens.

Wczoraj na konferencyi stronnictwa liberalnego minister rolnictwa naszkicował odpowiedź, jaką zamierza dać na interpelacyę w sprawie zakazu wywożenia paszy, dodając, że powód tego zakazu dzisiaj już nie istnieje.

Wuerzburg, 11 października. Obwiniony o należenie do partyi socyalistycznej porucznik Hoffmeister został uwolniony.

Paryż, 11-go października. *Figaro* donosi, że eskadra angielska, rewizytując francuską eskadrę, która w 1891 r. pod Gervais była w Portsmouth, przybędzie za rok do portów francuskich.

Charleroi, 11 października. Komitet wykonawczy robotników uchwalił dzisiaj napowrót rozpocząć pracę w tutejszych kopalniach węgla.

Lens, 11 października. Redaktor dziennika *Petit Republique*, Goulle, został wczoraj uwięziony, kiedy wracał ze zgromadzenia, za obrazę komisarza policyi. Tłum rzucił się na urzędnika policyjnego, dopiero oddział dragonów, wezwany do pomocy, rozpędził tłumy. W starciu kilka kobiet doznało okaleczenia. Goulle po przesłuchaniu został wypuszczony na wolność. Sprawa jego dostanie się przed sąd przysięgłych

Buenos Aires, 11 października. Rewolucyoniści, którzy uciekli, mordują i niszczą wszystko w Santa-Fe. Konsul niemiecki zażądał opieki od władz miejscowych; te przyrzekły porobić stosowne zarządzenia, aby ustalić bezpieczeństwo.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 11 października 1893 r.

	Kurs w wal. austr. zł.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	96	80
Zjednoczony dług w srebrze	96	70
Austryacka renta złota	119	—
4% austryacka renta (marcowa)	96	25
4% węgierska renta złota	115	65
4% węgierska renta koron.	93	40
Akcye banku austro-węgierskiego	990	—
Akcye kredytowe	334	—
Londyn	126	65
Banknoty banku niemiec. za 100 m	62	25
20 marek	12	43
20-to frankówki za sztukę	10	05½
Akcye włoskie	44	70
Dukaty austryackie	5	99

Wiedeń 11 październ. Ruble 131 75 Cena nafty 18·10 — 19·75. Spirytus 17·20 —. Żyto 6·19 do —·—. Pszenica 7·48. Owies 7·40

Odpowiedzialny Redaktor: *Dr. Adam Asnyk.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kandydat adwokatury

z wieloletnią praktyką sądową i adwokacką, uzdolniony do samodzielnego prowadzenia biura, poszukuje **posady koncypienta.**

Bliższa wiadomość **A. B.** poste restante **Bochnia.** 2383 1 3

Ogród warzywny

dobrej gleby, położony w mieście Nowym Sączu, 400 metrów od głównego rynku, a 250 m. od przystanku kolejowego, w powierzchni wyżej 2 morgów, oraz **ogród owocowy,** w powierzchni ¼ morga, łącznie z mieszkaniem o 3 pokojach, kuchni i piwnicy, wraz z budynkami gospodarskiemi w dobrym stanie, jest **zaraz do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość u właściciela **Józefa Kumora w Nowym Sączu.**

Jadwiga Wacławska

Pracownia sukien i okryć damskich

przy ulicy Szpitalnej, L. 13, II piętro.

Polecam się łaskawym Paniom z wykonywaniem wszelkich robót na sezon jesienny i zimowy, a mianowicie wykonywuję **suknie, żakiety, peleryny, rotundy, płaszcze,** oraz **płaszczyki dziecinne.**

Przyjmuję także zamówienia ze swoich materyałów, które wykonywane są przez krawców według najświeższych fasonów, ręcząc za punktualne i staranne wykończenie. **Ceny umiarkowane.**

Dziękując Szanownym P. T. Paniom za dotychczasowe względy, polecam się i nadal łaskawej pamięci.

2252 5 6 Z poważaniem

Jadwiga Wacławska.

Ogłoszenie.

Zarząd masy Berla Blatta ogłasza **sprzedaż towarów,** oszacowanych łącznie na 508 złr. 61 cnt., za pomocą publicznych ofert.

Oferty opieczętowane, tudzież wadyum 150 złr. należy składać najdalej do 16 października b. r. włącznie w biurze zarządcy masy.

Celem obejrzenia towarów należy się zgłosić tamże na dniu 12 b. m. w godzinach między 12—1 i 5—6 po południu.

Bliższe warunki sprzedaży i inwentarz można przejrzeć w biurze zarządcy w godzinach urzędowych (9—12, 3—6).

Zarządca masy

2368 2 4 *Dr. Adolf Gross.*

(Ulica Grodzka, L. 46).



Magazyn obuwia

Maryi Derdzikowskiej

pod kierownictwem

Bronisł. Dobrzańskiego

w Krakowie

ul. św. Jana, 4 (2 dom od A-B),

poleca

obuwie męskie od 3—50 złr.
obuwie damskie od 3—25 złr.

Zamówienia wykonywa punktualnie z najlepszego materyału i w najkrótszym czasie. 1031 34 0

Magazyn obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.

Prawdziwe

WŁOSKIE WINA

oclone, w beczkach od 100 litrów wyżej, dostarcza

Gius. Bakof w Tryjeście.

Sycylijskie „Etna", białe, najlepsze wino butel., odpowiadające węgiersk. Villanyer	litr	24 ct.
Messina, białe przednie	„	21 ct.
Palermo, Schiller, najlepsze Bouquet	„	20 ct.
Stare sycylijskie, 85-letnie, dla szpitalów i rekonwalescentów	„	40 ct.
Sycylijskie, czerwone, przednie	„	20 ct.
Bari, ciemnoczerwone	„	16 ct.
Ramagna, białe, słodkie	„	28 ct.
Castella, czerwone, słodkie	„	24 ct.
Rofosco, czerwone, burzące się	„	55 ct.

Ceny te rozumieją się wraz z cłem, opłatnie Tryjest dworzec, bez beczki, za pobraniem pocztowem. Beczki przyjmuje się napowrót po cenie fakturowej franco Tryjest dworzec. 2208 6 10

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 125 167 0

Jana Skorkovsky'ego

Fabryka sukna i ubrań

w Humpoletz

poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon jesienny i zimowy.

Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Półlandauer i wolant

jest **do sprzedania przy ulicy Wielopole, pod L. 3.**

Cena wolantu 300 złr.
Cena półlandauera 450 złr. 2242 5 6

W Dębnikach przy mieście żelaznym jest zaraz do sprzedania 2045 12 20

kilka parcel budowlanych.

Wiadomość w Admin. „N. Reformy".

L. 38.937.

KONKURS

na posadę etatową nauczyciela ogrodnictwa w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę etatową **nauczyciela zawodowego ogrodnictwa** w krajowej szkole ogrodniczej **w Tarnowie.**

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 720 złr. w. a. (1440 koron austr.) i dodatek aktywalny w kwocie 60 złr w. a. (120 koron austr.), z prawem do trzech pięcioleci po 100 złr. w. a. (200 koron austr.), tudzież wolne pomieszkanie służbowe, albo ryczałt w kwocie 200 złr. w. a (400 koron austr.) rocznie.

Nauczyciele etatowi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie są urzędnikami krajowymi, mają przeto wszelkie prawa i obowiązki wypływające z krajowej ustawy służbowej z dnia 23 marca 1868 roku. Szczegółowe zaś obowiązki nauczycieli tej szkoły określone są jej Statutem, tudzież osobnemi Instrukcyami przez Wydział krajowy wydanemi, lub wydać się mającemi.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl powołanej ustawy służbowej na razie tylko prowizorycznie nadaną być może, winni najdalej **do 15 listopada 1893 roku** wnieść do Wydziału krajowego podania swoje i przedłożyć:

1. Świadectwo udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują, mianowicie:

a) Świadectwo z odbytej z dobrym skutkiem nauki teoretycznej wszystkich działów ogrodnictwa, jak niemniej tych nauk podstawowych, które do gruntownego zrozumienia i nauczania pierwszych są niezbędnie potrzebne;

b) Świadectwo z odbytej kilkuletniej praktyki w zawodzie ogrodniczym w kraju i zagranicą.

2. Metrykę urodzenia.

3. Dokładny życiorys, udokumentowany wiarogodnemi załącznikami.

Z Wydziału krajowego 2320 2 3
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 25 września 1893.

Uznanym za najlepszy jest prawdziwy francuski papier cygaretowy



„LE GLORIA"

wyrobu

Józefa Bardou i Synów

Perpignan - Paris.

60 złotych medali, 16 dyplomów honorowych, 2 dyplomy „Hors Concours".

„LE GLORIA" papier cygaretowy **przewyższa** stanowczo wszystkie dotąd istniejące bibułki **dobrocią i delikatnością.**

„LE GLORIA" jest tylko wtedy **prawdziwy,** gdy każda pojedyncza książeczka opatrzona jest firmą **„Josef Bardou & Fils".**

„LE GLORIA" papier cygaretowy jest do nabycia tak z gładkim, jak i strzępiastym (ząbkowatym) brzegiem.

„LE GLORIA" dostarczony być może **w gilzach jakości najlepszej dotąd nieprzewyższonej.**

„LE GLORIA" papier cygaretowy i gilzy są w każdym **handlu norymbergskim** i **wielkich składach papieru,** jak i **w trafikach** do nabycia. 1064 25 25

Herbata z Brodów!



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa

HERBATA ROSYJSKA

w handlu 21 5 8 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych, najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „**Siriuszów**" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

Alichenia

wypróbowany i niezawodny środek do wytępienia raz na zawsze grzyba domowego. **Alichenia** nietylko już rozwiniętego grzyba, ale również i jego zarodki niszczy i zabija, przez co stanowczo zapobiega i chroni budynki od dalszego możliwego pojawiania się tego niszczącego pasożyta. **Alichenia** nie zawierając w składnikach swych żadnych jadowitych pierwiastków, jest dla ludzi najzupełniej nieszkodliwą, a nawet o tyle korzystną, że powietrze wyziewami grzyba w mieszkaniach zatrute i niezliczoną ilość mikroskopijnych zarodników w sobie unoszące najzupełniej oczyszcza i odświeża.

Kilogram 40 centów, opakowanie oddzielnie.

JAN IHNATOWICZ

pierwsza krajowa fabryka chemiczno-kosmetyczna we Lwowie, odszczególniona 10 medalami zasługi i 2 medalami uznania.

Sklepy własne: **we Lwowie** ulica Kopernika, L. 3, ulica Halicka, L. 11; **w Krakowie** Sukiennice, L. 20, i **w Czerniowcach** Rynek, L. 2. 1536 15 0



Poszukuję rzet. zastępców.

ESENCYE

do natychmiastowego niezawodnego wyrabiania wszelkich spirytuozów, wybornych likierów stołowych i **specyalitetów** dostarczam we wspaniałym gatunku.

Oprócz tego polecam **esencye octowe 80%,** chemicznie czyste, do wyrabiania smacznego i mocnego octu winnego, oraz także zwykłego octu.

Recepty i plakaty dopakowują się bezpłatnie.

Za najlepszy skutek ręczę.

Cenniki wysyłam opłatnie. 22.4 6 50

Karol Filip Pollak,

fabryka specyalności esencyj **w Pradze.**

Przedostatni tydzień. Przedostatni tydzień.

Losy Insbruku po 50 ct.

Główna wygrana 50.000 złr.

Losy po 50 cnt. polecają: Z. Gleitzmann, J. & M. Grajower, A. L. Hochwald. 2141 14 20

BROWAR PSCHORRA

(Pschorrbräu)

w Monachium, Bawarya.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż panu

Janowi Mika

kupcowi i właścicielowi handlu delikatesów i win w Krakowie,

powierzyłem **wyłączne zastępstwo na Kraków**

piwa mego wyrobu

wobec czego jedynie w handlu Jana Miki oryginalne piwo mego wyrobu dostać można.

Z poważaniem

2387 1 3

G. Pschorr,

właściciel browaru „zum Pschorr" w Monachium, c. i k. dostawca J. C. Mości Najjaśniejszego Cesarza austryackiego i Króla węgierskiego.

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby **stawów, mięśni** i **nerwów** (nerwobóle, kurcze, porażenie bysteryę), jako też atonię kiszek i otyłość zapomocą mięsienia (**Massage**), według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2 do 4 po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy **ul. Grodzkiej, pod L. 32.** 2285 6 5

Krajowa fabryka

wyrobów tkackich

Władysława Goneta w Korczynie

poleca z najczystszego lnu, piękne i świeże, **w wielkim wyborze:**

Płótna na koszule, prześcieradła bez szwu, poszewki itp., od grubych do najcieńszych web, dymy różne, ręczniki, chustki do nosa grubsze i webowe, białe i kolorowe Bieliznę stołową, drelichy na liberye i materace, płótna żaglowe (Segeltuch) itp., wyroby pierwszej jakości **po cenach najumiarkowańszych.** 2244 6 27

Cenniki i próbki żądanych gatunków wysyła się gratis i franco.

Za dobroć wyrobów poręcza się

● **Aksamitną gładką skórę** ●

otrzymuje się używając

Waselinowego Gold-Cream mydła

z narodowej perfumeryi w Wiedniu.

Mydło to jest bardzo polecane mianowicie do kąpieli dla dzieci, a pakiet z 3 sztukami kosztuje tylko 40 cnt. 2131 2 2

Do nabycia **w Krakowie** u p. Maryi Jaroszewicz, ul. Floryańska, 39; **w Podgórzu** u M. Knoblauch; **w Kentach** u Karola Zakrzewskiego i A. Krzysztoforskiej; **w Chrzanowie** u E. Grajowera; **w Oświęcimiu** u Józefa Singera i Antoniego Polaczka; **w Wadowicach** u J. Rauchwergera; **w Bochni** u Pawła Niedzielskiego i J. Michnika; **w Tarnowie** u Henryka Szancera; **w Dąbrowej** Markusa Fenichela; **w Dębicy** u Judy i Sabiny Bross; **w Ropczycach** u Chiela Schönfelda; **w Kolbuszowy** u Schneidla Letztera; **w Rzeszowie** u Golde Eisena; **w Jarosławiu** u Michała Ludwiga; **w Łańcucie** u Hermanna Feuera; **w Przeworsku** u Mendla Adolfa; **w Przemyślu** u Eugen. Erbera ze Lwowa i D. Ludkiewicza.

Majątek ziemski

blisko Krakowa, bardzo dobrej gleby 340 morgów obszaru, **z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość na listy **W. R.** poste restante **Podgórze.** 2246 7 8

2258 **Wysoką prowizyę** 5 12

przy obrotności także **pewno utrzymanie** płacimy **agentom** za rozsprzedaż prawnie dozwolonych losów na raty. Oferty do **Hauptstädtischen Wechselstuben-Gesellschaft Adler & Comp., Budapest.**

Proszek karbolowy

najsilniejszy, 100 kilo 4 złr. i inne środki desinfekcyjne. **Farby, pokosty, lakiery** do każdego malowania i **wszystko,** czego kto tylko potrzebuje, wysyła

Albin Krajewski

Wien, IV., Wiedener Hauptstrasse, 51.

Cenniki na żądanie franco.

Do wydzierżawienia od 1 lipca 1894, a względnie od terminu wcześniejszego 2341 4 6

folwark Nawojowa

w powiecie Nowo-sądeckim.

Bliższych informacyj udziela **Władysław ks. Sapieha,** współopiekun masy spadkowej Edwarda Adama hr. Stadnickiego.

Powróciwszy z kąpiel, otwieram, jak lat poprzednich, mój

Zakład gimnastyki

salonowej, higienicznej, ortopedyi pod nadzorem lekarskim, **w Krakowie, ulica Stolarska, L. 15, I piętro,** również udzielam **lekcyj szermierki** z dniem 1 października b. r.

Aleksander Weiss,

2220 9 10 kierownik zakładu.

Pod gwarancyą prawdziwe

wzmac., szlachetne słodkie i półsłodkie, stare

Tokajskie Hegyaljaer wina

również **Tokajskie Hegyaljaer Szomorodner,** są do sprzedania beczkami w **Miskolcz,** kom. Borsod (Węgry) u

Pawła Mezey,

właściciela winnic. 2318 5 5

Siano i słomę

na dostawę dla c. i k. wojska kupują

Bracia Wohlfeld i Zygm. Atteslander.

Biuro w Krakowie. Hotel Centralny.

Telefonu Nr. 60.

Uprasza się WPP. właścicieli majątków, oraz kupców zgłosić się bezpośrednio z ofertami piśmiennie lub ustnie. 2253 7 10

Sadzonki leśne, krzewy i drzewka ogrodowe

2260 poleca do kultur jesiennych 16

Leśnictwo Zassów pod Czarną.

Cennik na żądanie odwrotną pocztą.

Poszukuje

człowieka za kaucyą

któryby umiał prowadzić książki rachunkowe i dobrze pisał tak po polsku, jak niemiecku.

Zgłoszenia tylko pisemne przyjmuje **Zarząd dóbr Limanowa.** 2340 4 4

W Krościenku przy Szczawnicy

Dom drewniany

nowy, o 7 ubikacyach, przynoszący rocznego czynszu 308 złr., **w okolicy klimatycznej,** jest za 1500 złr. i hipoteki 1000 złr. **zaraz do sprzedania.** 2350 3 3

Wiadomości w tym interesie udzieli właścicielka **M. Jordanowa. Nr. 123, Tarnów.**

Handel korzeni, delikatesów i win 2357 3 3

Bogusława Steinhausa w Jaśle

poszukuje **starszego**

pomocnika handlowego.

L. MAKOWSKI

Zakład wyrobów

RYMARSKICH i SIODLARSKICH

w Krakowie 2209 6 6

ulica św. Tomasza, L. 20,

poleca swój magazyn zaopatrzony w wielki wybór **gotowych uprzęży,** jako też **przyborów do podróży,** oraz podejmuje się reperacyj.

„Bez konkurencyi".

Pierwsza krajowa fabryka

higienicznych tutek

nieklejonych

S. Wierusz Niemojowskiego

Kraków Sukiennice, 28. **Lwów** Hetmańska, 24.

Tutki powyższe, mego wyrobu, uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe, **100 sztuk od 12 ct.** Przy zamówieniu 5000 sztuk ponosi fabryka frankaturę. 1077 64 0

Poszukuje się bony

doświadczonej w wychowywaniu dzieci, z patentem froeblowskim, dla **3-letniego dziecka do domu izraelickiego.**

Oferty z odpisami świadectw pod adresem: **Dr. Falk w Drohobyczu.** 2370 2 2

Rutynowany korepetytor domowy

z wyższego gimnazyum, posiadający chlubne legitymacye poszukuje natychmiast **lekcyj na wsi.** Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2231 3 3

Wszelkie urządzenia fotograficzne

oraz **całe laboratoryum,** są do sprzedania u byłego fotografa. Wiadomość w **Zakładzie Heiclów w Krakowie** u portyera. 2344 3 3

Osoba mogąca złożyć 1000 złr. kaucyi, znajdzie natychmiast zatrudnienie w znacznym interesie. Zapewnia się pensyi 500 złr. rocznie i 6% od kapitału.

Zgłoszenia listowne do Admin. „N. Reformy" pod lit. **W. Ch. 1000.** 2363 2 3

W Gorlicach

jest **do sprzedania:**

1) **Dom piętrowy,** o 14 ubikacyach, z piwnicami, drewutnią, studnią i ogrodem (lokator rzetelny zapewniony na kilka lub kilkanaście lat).

2) **Dom półpiętrowy** (willa), o 5 pokojach, kuchni, dwóch piwnicach, — z ogrodem.

3) **Plac budowlany** do tych realności przytykający.

Zgłoszenia pod adresem: **W. Z. Steuer** poste restante **Nowy Sącz.** 2326 3 3

Czysta krew zdrowiem!

Ukryte słabości, liszaje, wyrzuty, bladość, ogólne znużenie, osłabienie znikają, gdy krew zdrowa! Poręczamy za radykalny skutek przez stosowanie się do naszej metody.

Do listów z zapytaniami dołączyć należy markę. 185 38 50

„Office Sanitas"
Paris, 30, Faubourg Montmartre.

Dom jednopiętrowy

w Podgórzu, przy ulicy Kalwaryjskiej, L. 84, jest z wolnej ręki **tanio do sprzedania.** Warunki kupna bardzo korzystne. — Wiadomość tamże u **stróża.** 2353 2 20

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.